

STADJON

ILUSTROWANY TYGODNIK
SPORTOWY



Z MECZU HOKEJOWEGO POGOŃ-LEGJA (0:0) W KRYNICY.

W A R S Z A W A

ROK VIII.

CZWARTEK, 27 LUTEGO 1930 ROKU

NR. 9.

CENA EGZ. 50 GROSZY

OBRADY P. Z. L. A.

W niedzielę odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem p. inż. T. Kuchara walne zebranie Pol. Zw. Lekkoatletycznego. Reprezentowane były wszystkie okręgi.

Po bardzo ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem zarządu, zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum za działalność administracyjną i sportową, z wykluczeniem jednak polityki kasowej, której z braku ksiąg zabranych przez skarbnika PZLA, p. Weintala do Ameryki, nie można było sprawdzić. P. Weintalowi postanowiono udzielić nagany za przetrzymanie ksiąg.

Po przerwie obiadowej zebranie przystąpiło do wniosków statutowych. Z ważniejszych postanowień powzięto uchwałę, przedłużającą okres niestartowania po zmianie barw klubowych do jednego roku, przyczem w ważnych wypadkach zarząd może ten czasokres skrócić.

W dalszym ciągu walnego zebrania PZLA postanowiono uchwalić z okazji dziesięciolecia istnienia związku amnestję dla przekroczeń sportowych, utworzyć nowe okręgi na Kresach i urządzić po mistrzostwach Polskich miesięczną przerwę dla zawodników klasy A.

Zarządu związku nie wybrano, bowiem wybrani zrzekli się kandydatur (kpt. Miśński, mjr. Łepkowski i inni). Wobec tego postanowiono powierzyć sprawowanie obowiązków dotychczasowemu zarządowi, a nowe władze obrać na dalszym ciągu walnego zebrania, który odbędzie się w ciągu najbliższych 2 miesięcy. Zebranie to będzie miało jednocześnie na celu udzielenie absolutorjum zarządowi w zakresie działalności kasowej.

A teraz nieco ze statystyki:

W roku ubiegłym było 4762 (w tem 882 kobiet) zawodników zgłoszonych, przyczem przoduje tutaj Warszawa 1470 zaw. przed Śląskiem 612, Lwowem 535 i Pomorzem 484. Kobiet wypadła 18.5%. W porównaniu z rokiem ubiegłym przybyło 1810 mężczyzn i 331 kobiet. Najwięcej zawodników mają kluby: AZS Warszawa 165, Stadjon 142, Makabi Warsz. 128, AZS Poznań 120, Warta 107.

Klubów ogółem jest 206, przyczem Warszawa 52, Pomorze 33, Śląsk 25, Wilno 19. Najwięcej klubów przybyło w Warszawie 14 i Lwowie 10. Ogółem przybyło 52 kluby. Poza tem są 52 kluby, które nie posiadają ani jednego zgłoszonego zawodnika.

Wydział sędziowski posiadał 193 sędziów i 256 kandydatów. Najliczniejszym był okręg warszawski oraz lwowski. W porównaniu z rokiem 1928 liczba sędziów wzrosła o 39.

Wszystkie konkurencje o mistrzostwo Polski zostały rezebrane, przyczem na 27 męskich konkurencjach tytuł mistrzów zdobyto w 18 wypadkach, a na 18 kobiecych — w 15 wypadkach. Warszawa zdobyła 19 mistrzostw, Kraków 7, a Poznań i Śląsk — po 3. Z klubów AZS Warszawa miała 7 mistrzów, Polonia — 4, Warszawianka i Warta — po 2, zaś wśród kobiet Grażyna i Cracovia po 5, a SKLA 2. Ogółem prowadzi AZS Warszawa — 12 przed Grażyną i Cracovią po 5, Polonią 4. Najwięcej tytułów zdobyła Jasna (Cracovia) 3.

Rekordów zatwierdzono w r. ub. 48 (w tem 17 kobiecych). Najwięcej ma ich Warszawa — 45, Poznań 10, Wilno i Śląsk — po 4. Niektóre wyniki pobite były po kilka razy.

Spotkań międzypaństwowych było 6, w tem 2 kobiece. W meczach męskich Warszawa dała 18 zawodników, a Poznań 6. Cztery (wszystkie) razy reprezentowali Polskę Sze-najch, Sikorski i Trojanowski. Wśród pań Warszawa dała 8 zawodniczek, a Śląsk — 4.

Zawodów międzynarodowych odbyło się w kraju 3. Poza tem zawodnicy polscy startowali w szeregu imprezach zagranicą.

Trenerów czynnych było dwóch — Klumberg i Jacobssen.

Nagród przechodnich było na Śląsku — 8, Lwowie — 1, Łodzi — 5, Pomorzu — 1, Poznaniu — 4, Warszawie — 5 i Wilnie — 2.

Odnakę PZLA zdobyto w 407 wypadkach.

Najwięcej zawodów było na Śląsku, a następnie w Poznaniu i Warszawie. Ogółem PZLA posiada sprawozdania z 148 odbytych zawodów.

STRZELANIE

Z inicjatywy Powiatowej Komendy PW Król Huta urządzono szereg strzelnic, a mianowicie w Szybie Lasko, w Haldzi Florjańskiej i przy Państwowej Fabryce Związków Azotowych. Projektowane jest wybudowanie dalszych strzelnic. Na strzelnicach tych urządzone zostaną 2.III zawody strzeleckie.

Pierwsze zawody strzeleckie żeńskie w Białymstoku dały następujące wyniki: W strzelaniu zespołowym na odległość 25 mtr: 1-sze miejsce zajęła Szkoła handlowa 700 pkt., 2) Szkoła przemysłowa żeńska 695 pkt. 3) gimn. Państw. żeńskie. W strzelaniu indywidualnym na 50 mtr: 1) Boćwińska Stanisława (Państw. szkoła przemysł. żeń.), 2) Iljinówna C. (P. gimn. żeńskie). Komisję Sędziowską stanowili: kpt. Słomka, por. Prącki i prof. Radomska.

W Janikowie pod Bydgoszczą odbyło się uroczyste strzelanie na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. W imieniu p. Prezydenta pierwszy strzał oddał prezes Zw. Powstańców i Wojaków p. Piwański.

W sprawie ustalenia definitywnego programu Narodowych Zawodów Strzeleckich które odbędą się w początkach lipca w Wesołej pod Warszawą, odbędzie w końcu bieżącego miesiąca konferencja w Państwowym Urzędzie W. F.

Na strzelnicy poznańskiej w zawodach zespołowych wygrała drużyna Studium Uniwersytetu przed Spallą i AZS Poznań.

Strzeleckie mistrzostwa Tatr odbędą się 26—28 b. m. w Zakopanem.

DYPLOMY

dla uczestników I-go kroku
Bokserskiego

SĄ DO ODEBRANIA

w REDAKCJI „STADJONU“

NARCIARSTWO

Ziętkiewiczowa i Polankowa startowały w biegu 5 km o mistrz. Austrii w Steinhaus, lecz obie wycofały się. Wygrała Lantchner w czasie 11:59.

Zawody Policji Śląskiej na Baraniej Górze dały nast. wyniki: Bieg 16 km: 1) Mitas Józef 1:36'05", Blanił Domin 1:37'46". 3) Kasperczyk Jan 1:39'11". Bieg 16 km ponad 32 lat: 1) Ursyn Franc. 1:39'47", 2) Stefański Franc. 1:40'37"; poza konkursem 16 km: 1) Gach Robert 1:28'17" (najlepszy wynik), 2) Bujak. Bieg zjazdowy 2 km: 1) Kocur 3'39", 2) Mitas Józef 3'44", 3) Bogatczyk Leon 3'45", 4) Kurzak Alojzy 3'49". Poza konkursem: 1) Krokier 3'16" przed dr. Kocurem prezydentem m. Katowic 3'59".

Mistrzostwo Jordanowa zdobył Z. Rajski przed Berychem W., Dawidkiem, Chramcem i Kędzielawą, a w II klasie Marusarz S. przed Jordanowskim i J. Marusarzem. Wyniki: 12 km: W. Berych 46:10, 2) J. Berych 46:58, 3) Kysiak, 4) Chramiec, 5) Dawidek, 6) Wrześniak, 7) Z. Rajski, 8) J. Motyka, w II klasie Jordanowski 50:46 przed Marusarzem. Bieg pań: Stopkówna 20:28 przed Ochotnicką, Giewontówną i Lorenzówną. Poza konkursem wygrała Węgrzynkówna 19:32 przed Polankową. Skoki: 1) Z. Rajski, 2) Myszkowski, 3) Zajdel, 4) Cukor, II klasa: S. Marusarz — najdłuższy skok 29 m, 2) A. Marusarz.

W N. Sączu bieg 4 km wygrał Bandura 25:26, 9 km: Zubeł 1:04:11, a 13 km: Kwiatkowski 1:19:25 przed Götmanem.

Doskonalące kursy pod kierunkiem trenera Stolpego odbędą się w Bielsku do 25.II, na Baraniej Górze 27.II—4.III, we Lwowie 7.III i w Wilnie 14.III — 18.III.

W Bielsku wyniki były następujące: Bieg patrolowy ze strzelaniem: — 1) 3 psp. 2:32:45, 2) 1 psp. 2:42:39, 3) 4 psp. 2:57:43, bieg zespołów karabinów maszyn.: 3 km: 1) 3 psp. 1:01:16, 2) 4 psp. 1:09:35.

W Zakopanem wyniki zawodów młodzieży były następujące: W biegu chłopców od 7 do 9 lat zwyciężył Polankowy Józef, dla chłopców 9—12 lat — Czarniak, 12—15 lat — Giewont - Bednarz Tadeusz. Bieg dziewcząt 7—9 lat wygrały w poszczególnych serjach Baekerówna, Marusarz Maria, Fangerówna, a w kategorii od 9—12 lat — Mracielnik, Bystrowska i Baekerówna II. Skoki dla chłopców od 9—12 lat wygrał Kula Jan (skoki 9 i 9 m), wreszcie w najstarszej kategorii pierwsze miejsce ex aequo zajęli Czarniak (skoki 10.5 m i 10.5 m), Gładczak (11 i 10 m). Bieg seniorów gości zakopiańskich 3.5 km wygrał Kacik 20:37 przed Trybuszem 21:51. Bieg pań wygrała Ałbrzykowska 12:50.

W Wilnie odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwo szkół średnich na dystansie 3 klm. Warunki śnieżne bardzo trudne. Sreń i gruda! W biegu starszych zwyciężył niespodziewanie dobrze zapowiadający się Wasilewski z gimn. Zyg. Aug. 13 m. 43 s. 2) Hermanowicz gimn. Czackiego 14 m. 23 s. 3) Ciechanowicz W. gimn. Lelewela 14 m. 57 s. startowało 8, w biegu młodszych trasa ta sama: 1) Wojciechowski gimn. Zym. Aug. 16 m. 5 s. 2) Ciechanowicz Olg. gimn. Słowackiego 16 m. 15 s. 3) Kulesza gimn. Lelewela 17 m. 2 s. Startuje 14. W biegu pań zwycięża Wojtkiewiczówna



Zaprawa lekkoatletek czeskich do Igrzysk kobiecych odbywa się w pięknej sali YMCA w Pradze.

PRECZ Z FUSZERKĄ!

Zagadnienie instruktorów sportowych staje się w Polsce paląco aktualne.

Dotychczas panowała w tym względzie zupełna swoboda. Nie mogło być inaczej, skoro nie posiadaliśmy kadr wykwalifikowanych trenerów; trzeba było być wdzięcznym każdemu, kto tylko chciał pracować na polu kultury fizycznej.

Dziś sytuacja się zmieniła. Zapotrzebowanie przekracza jeszcze wprawdzie podaż sił instruktorskich, jednak pora pomyśleć o tem, by uniemożliwić sportowym analfabetom kaleczenie rwącej się do ćwiczeń cielesnych młodzieży i wykorzystywanie przez nich niekompetencji starszego społeczeństwa.

Poczynienie kroków w kierunku obrony prawnej zawodu instruktora sportowego — będącej równocześnie obroną społeczeństwa przed niebezpiecznymi dyletantami — nie będzie możliwe, póki się nie unormuje należycie hierarchii stopni instruktorskich i sposobu ich uzyskania.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przyśposobienia Wojskowego do rozwiązania tej kwestji właśnie przystąpił. Przewiduje on stopnie następujące: „przodownika”, uprawnionego do instruowania jedynie pod kontrolą i na odpowiedzialność instruktora, „instruktora”, uprawnionego do samodzielnego prowadzenia ćwiczeń i kursów, „dyplomowanego instruktora”, uprawnionego do prowadzenia kursów instruktorskich, jakoteż posiadającego kwalifikacje trenerskie, wreszcie „instruktora głównego”, zdolnego do kierowania całokształtu szkolenia w danej gałęzi.

Stopnie te będą nadawane na podstawie wyniku egzaminów, przeprowadzonych przez specjane komisje pod przewodnictwem przedstawiciela zainteresowanego Związku Sportowego.

Warunki zdobycia stopni przewidywane są takie, by przodowników mógł posiadać każdy klub lub oddział, in-

struktorów — każde większe środowisko (powiat), dypl. instruktorów — każdy okręg.

W obecnej chwili nie znajdzie się dostatecznej ilości handydatów, ani dostatecznej ilości wakansów dla instruktorów zawodowych. W niezamożnych klubach i mniejszych stowarzyszeniach całą robotę dokonują bezinteresownie członkowie-ochotnicy. Zakres ich wiedzy niezawsze stoi na poziomie ich dobrych chęci. Uwzględnienie przez P. U. W. F. i P. W. tej okoliczności i utworzenie kategorii „instruktorów-amatorów” jest krokiem bardzo szczęśliwym. Zachęci amatorów do uzyskiwania kwalifikacji, podnieci ich ambicję w tym kierunku i w rezultacie wpłynie wydatnie na podniesienie poziomu szkolenia.

Fakt, że w danym stowarzyszeniu zaprawą kieruje ktoś posiadający stopień instruktorski — daje gwarancję, iż udzielona pomoc nie pójdzie na marne — bezsprzecznie odgrywać będzie również pewną rolę.

Inicjatywa P. U. W. F. i P. W. jest ogromnie na czasie. Pora skończyć z fuszerką trenerską, pora patrzeć na wychowanie fizyczne i sport całkiem poważnie, i od kogoś, kto chce uczyć pływania czy skoku o tyczce — wymagać dokumentów taksamo jak od tych, kto chce uczyć niemieckiego języka czy też podwójnej buchalterji.

Organizacje sportowe — we własnym interesie winny z całą energją poprzeć akcję Państwowego Urzędu, dopomóc mu uzdrowić panujące u nas dotychczas w tej dziedzinie chaotyczne stosunki, dopomóc mu oczyścić grunt od wszelakich blagierów, hochstaplerów i „rycerzy przemysłu”, żerujących bezkarnie na naiwności i łatwowierności sportowego ogółu.

Z chwilą unormowania sprawy stopni instruktorskich i sposobu ich uzyskiwania — obowiązkiem moralnym Związków i Klubów będzie — zamknąć drzwi przed „profesorami” i „trenerami”, którzyby przypadkowo zapomnieli pokazać oficjalne świadectwo.

DWIE ERY W ŻYCIU SPORTU POLSKIEGO

Jedni twierdzą, że to piękny młodzian o wąsikach zaledwie in spe, drudzy — że jegomość najzupełniej dorosły i nie pierwszej już młodości.

Pierwsi podziwiają błyskawiczne tempo, w jakim podrostek ów — czyli sport polski — dogania zagranicę, ci drudzy znowu, od urodzenia sceptyzmem prześlągnięci — narzekają na powolność i ociężałość jego słamazarnego kuśtykania naprzód.

Optymiści podnoszą, iż lat temu kilkanaście byliśmy w dziedzinie kultury fizycznej analfabetami, a kraje Zachodu już dawno uczęszczały do gimnazjum, podczas gdy dziś kolegujemy na Uniwerku, przyczem możemy niejednym przypomnieć, jak to czasami ściągali z naszego kajetu.

Pesymiści upierają się przy twierdzeniu, że sport polski właściwie liczy sobie już kilkadziesiąt lat życia — i jak na swój wiek jest stanowczo niedorozwinięty.

Sprawdźmy i postarajmy się zgłębić, czy to świadectwo maturalne, przez sport nasz oto uzyskane, trafiło w ręce zdolnego smarkacza, czy też jest późnem ukoronowaniem długotrwałych a niedoleźnych usiłowań niezdary.

Mówią — nie bez słuszności pewnej, — że sport polski nie jest taki młody. Istotnie, nadługo przed odzyskaniem Niepodległości istniał on już. Lecz w jakich egzystował warunkach?

W czasach owych dla Polaków istniało jedno tylko jedyne zagadnienie, jedno jedyne zainteresowanie, wszystkie inne przytłaczające i przekreślające: Polska, zmartwychwstanie Ojczyzny. O czymby nie mówiono, o czymby nie myślano, wśród prawych Polaków — rozpatrywano wszystko wyłącznie pod jednym kątem widzenia: czy to służy sprawie. Gdy więc powoli nowe prądy wychowawcze, nowe idee przesączały się, wbrew staraniom zakutych łbów załobnych, do łbów światłych obywateli Galicji, Priwiślanskaho kraja, Poznańskiej prowincji i Pomerellen — odrazu zaciekawiono się, czy przyczynić się mogą do rychlejszego odzyskania wolności.

I uznano, że tak. Po pierwsze dlatego, że pod pretekstem uprawiania ćwiczeń cieleśnych można było w stowarzyszeniach uprawiać uświadczenie narodowe, powtóre

dlatego, że podniesienie sprawności fizycznej i wyrobienie siły charakteru pozwalało wychować przyszłych bojowników walki o Ojczyznę, dzielnych żołnierzy sprawy, zdolnych do służenia jej tak na polu pracy społecznej, jak i może, kiedyś, na polu bitwy.

Dlatego też, gdy podchodzimy do oceny poczyniń ówczesnych w interesującej nas obecnie dziedzinie, musimy inne stosować kryterjum, niż do poczyniń dzisiejszych.

Jaskrawym przykładem jest „Sokół”. Jeśli nie zastanawiać się głębiej — wesołość nawet wzbudza wspomnienie tych uroczystości, napozór operetkowych, gdzie sunięto przez miasto czerwonym orszakiem, jakby z jakiegoś balu kostiumowego, uroczystości, gdzie było tyle kokard, wstążek, patetycznych przemówień, gdzie grała bez przestanku muzyka, gdzie pito tyle piwa, — jeśli chodzi o kulturę fizyczną, ograniczano się przeważnie do zabawy tanecznej po bankiecie. Zdaje się — że to była jeno błąka. A nie. Robiło się wielką robotę narodową, wielką robotę polską, o skutkach wprost olbrzymich. Ta koszula ponsowa i ta czapka z piórem — to był mundur polski noszony na oczach Niemców i Moskali. I gdy barwny korowód defilował — nie śmiech mas karadowy się rozlegał wokół, a ciche wzruszone westchnienia. Bo Ona z nieprzepartą siłą się przypominała.

Tak, mamy stare, bardzo stare kluby sportowe. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, Towarzystwo Cyklistów, Towarzystwo Łyżwiarzy. I trudno będzie zaprzeczyć, gdy ktoś młody powie: ależ one przez tyle a tyle lat — posunęły sport naprzód o kilka kroków zaledwie!

Lecz ktoś starszy zaraz wyjaśniłoby miał prawo:

Owszem. Ale — kto obchodził, wbrew wszelkim zakazom, wielkie rocznice polskie, kto pokrywom szkoły polskie utrzymywał, kto gościł w swych lokalach zebrania konspiracyjne, kto niósł sztandar polskości przed tłumami zastraszonej i bezwolnej. Tak, te kluby, które tak gnębiono, niewiele posunęły naprzód sport polski. Ale jakże wydatnie popchnęły sprawę polską. A to chyba trochę więcej jest i więcej znaczy!

Rozpatrując rzecz w tej, jedynej właściwej płaszczyźnie, uznać należy — bez najmniejszej dozy humorystyki, — że największym sukcesem sportu polskiego przed odzyskaniem Niepodległości było, iż Tadeusz Garczyński nie pojechał na Igrzyska Olimpijskie do Sztokholmu. Iż wolał zostać w domu, niż skakać przez płotki z orłem austriackim na piersi, co mu C. K. Komitet usilnie proponował.

Garczyński nie był wyjątkiem. Był tylko jednym z przedstawicieli tej pierwszej generacji sportowej, której głównym celem nie rekordy były — a słuzenie sprawie narodowej.

I śmiało rzec można: w latach przedwojennych sportowcy, choć było ich mało — i choć w ciężkich zaprawiając się warunkach — z trudem obcym dotrzymywali kroku — byli jednymi z najlepszych i najdzielniejszych chorążych imienia polskiego.

Kawecki, biegacz długodystansowy i mistrz narciarskiego langlaufu, Wudkiewicz, rekordzista w chodzie, tyczkarz Cybulski, Łatawiec, Misiński i Ponurski — wszyscy oni kazali pamiętać, że Polacy są, działają, pełni energii życiowej.

A przedewszystkiem Tadeusz Kuchar.

Przeszła wojna, zaistniała znowu Rzeczpo-polita, sztandar biało-amarantowy zawidniał nad Warszawą, nad gmachami poselskich po świecie, zaczęto nawiązywać, narówni z politycznemi, gospodarczemi, artystycznymi, również sportowe stosunki. I czy się przyjechało do Pragi, czy do Budapesztu, czy do Wiednia, czy do Berlina — wszędzie pierwsze zapytanie brzmiało:

— A co porabia Tadeusz Kuchar? Przecież wasz był.. Polak!

Po tylu latach, po okropnym kataklizmie dziejowym, jednak go pamiętano jeszcze — i pamiętano, że ten C. K. poddany był Polakiem.

Nie mówmy więcej, i nie pozwalajmy mówić — że sport polski ten z dawnych czasów był martwy, był nieczynny, był quantité négligeable!

Ten stary sport polski zdał z odznaczeniem wszystkie egzaminy maturalne, patriotyzmu i dojrzałej akcji narodowej.

(dok. nastąpi).
W. Junosza.



Z kursów narciarskich w Krynicy. Z lewej strony zespół Ofic. Szkoły Sanitarnej, a z prawej — ćwiczenie wejścia zakosami.



*Z otwarcia strzelnicy małokalibrowej w Poznaniu.
Z lewej strony widok tarcz, w środku moment otwarcia, a na prawo—stanowiska.*

KOMITET OLIMPIJSKI A SPORT STRZELECKI

W związku z mającym odbyć się w maju międzynarodowym Kongresem Olimpijskim Polski Komitet Olimpijski rozważał cały szereg spraw, które będą przedmiotem obrad Kongresu i ustalił swój do nich stosunek.

Ze zdumieniem dowiadujemy się, że Polski Komitet Olimpijski postanowił sprzeciwić się restytucji w programie Igrzysk Olimpijskich zawodów strzeleckich.

Do maja jeszcze daleko. Być może Komitet zmieni jeszcze swoje stanowisko, czego niewątpliwie z całym naciskiem domagać się będą nasze sfery strzeleckie, oraz cba związki — Strzelecki i Małokalibrowy, jeśli by jednak P. K. O. wytrwało w zamiarze głosowania przeciwko przywróceniu strzelectwa na Igrzyskach — stanęlibyśmy w obliczu faktu zgola osobliwego, a niezwykle dla obcych pouczającego o naszej solidarności.

Oto bowiem z żądaniem przywrócenia olimpijskich praw strzelectwa Międzynarodowa Federacja Strzelecka wystąpiła właśnie przy poparciu Polskiego Zw. Strzeleckiego.

Obecnie zaś mamy polskimi głosami grzebać na kongresie polską inicjatywę.

Trudno jest zrozumieć jakimi pobudkami mógł kierować się Polski Komitet Olimpijski tak bezwzględnie ustosunkowując się do sportu strzeleckiego.

Na zdrowy rozsądek biorąc należało przed powzięciem decyzji porozumieć się z odnośnym związkiem krajowym i uzgodnić swe stanowisko z tymi, którzy sportem strzeleckim kierują, a wówczas napewno nie byłibyśmy świadkami wystąpienia przeciwko postulatowi, posiadającym gorące i jednomyślne poparcie całego polskiego świata strzeleckiego.

Gdyby jednak Komitet Olimpijski nie chciał szukać kontaktu z tym światem, to wówczas nie powinien był tak bezwzględnie i negatywnie ustosunkować się do włączenia strzelectwa do programu Igrzysk Olimpijskich.

Chyba Komitet Olimpijski najlepiej powinien wiedzieć jak wielką posiadają one się atrakcyjną i praca z myślą o udziale w nich jak silnie przyczynia się do podniesienia poziomu i rozszerzenia się podstaw sportu.

Cemu więc P. K. O. właśnie sport strzelecki, sport obrony narodowej koniecznie

chce pozbawić tych atutów, które znakomicie mogłyby ulżyć pracy w pocie czoła dla rozwoju dziedzictwa trudzących się ludzi i organizacji.

Czyżby ulżenie tej pracy, dodanie bodźca do jej rozwoju leżało poza granicami zainteresowań, dążeń i życzeń P. K. O.

Trudno wprost w to uwierzyć.

Może więc jakieś zasadnicze „pryncypalne” powody, dla których P. K. O. strzelectwo traktuje jako sport drugorzędny, mniej ważny, znaczeniem swym równy np. takiemu tenisowi, czy innemu palantowi.

Można byłoby się naprzykład kierować zasadą, że w programie Igrzysk należy pozostawić jedynie sporty atletyczne, lub naprzykład usunąć wszystkie gry zespołowe albo jeszcze inna koncepcja — sporty wodne i t. d. Ale żadnej z tych koncepcji nie dostrzegamy w uchwałach P. K. O.

Może więc miałyby to być jakiś niefortunny „pacyfizm”. Ale cóż w takim razie ma znaczyć poparcie udzielane szermierce. Należałoby wówczas występować bodaj i przeciwko... boksowi, jako sportowi najbardziej bojowemu, kształcącemu ducha walki, gdy strzelectwo tylko uczy — środka walki jakim jest — ogień.

Zbyt wysoko cenimy Polski Komitet Olimpijski i zbyt duże mamy zaufanie do zdrowego rozsądku ludzi, którzy pracują w jego łonie, by posądzić ich o takie niedorzeczności.

I dlatego powiadamy — zaszło niemiłe nieporozumienie, które należy czempredzej zlikwidować.

Rzeczą najmniej pożądaną byłoby upieranie się przy decyzjach powziętych bez należytego przestudjowania sprawy.

Leży w interesie Polski, by strzelectwo znalazło się w programie Igrzysk Olimpijskich i Zw. Strzelecki prowadzi w tym kierunku akcję. Nie należy wchodzić mu w paradę.

Gdyby zaś P. K. O. kierował się względami reprezentacyjnymi możemy uspokoić go. Nasi strzelcy szczególnie zaś małokalibrowi, którzy przedewszystkiem wchodzi w grę, napewno będą prezentować się nie gorzej od przedstawicieli innych sportów. A taki np. Rutecki napewno prędzej od któregośkolwiek chociażby z lekkoatletów mógłby znaleźć się w olimpijskim finale.

Wszystko przemawia za tem, byśmy popierali ponowne wprowadzenie strzelania do programu Igrzysk Olimpijskich.

J. Szyszko-Bohusz.



Dyrektor Państw. Urz. W. F., pułk. Kiliński w otoczeniu członków Okr. Urz. W. F. i P. W. i członków Miejskiego Komitetu W. F. w Poznaniu.



Najmłodszy hokeiści stolicy.

Aleksander Bobkowski: PODRĘCZNIK NARCIARSKI. Stron 221. Rycin 117. Cena zł. 4.50. Wydanie z lutego 1926 r. w nakładzie 3,000 egzemplarzy.

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 17 sierpnia 1927 r. Nr. II, 11155/P. oc 2745/27 polecona jako książka pomocnicza. Początkujący winien w tej książce zna-

leżać wytyczne, w jaki sposób ma postawić pierwsze kroki na nartach, instruktor względnie kierownik kursu narciarskiego, jak uczyć jazdy na nartach, zaawansowany narciarz względnie zawodnik, jak się doskonalić, sędzia, jak oceniać sprawność narciarza, widzowie, jak rozumieć ocenę sędziego, w końcu każdy może się zaznajomić z historią i organizacją narciarstwa w Polsce.

WŁ. PYTLASIŃSKI.

MOJA KARIERA W SPORCIE

II.

ROZWÓJ FIZYCZNY W SZWAJCARJI.

Już po tygodniu pracy w fabryce Sulcerów zostałem wciągnięty na listę aktywnych członków (członek czynny) korporacji gimnastycznej, zwanej „Stadtturnverein Winterthur”. Było to w roku 1883, dnia 5 maja. Po 10-ciu godzinach pracy fabrycznej, 3 razy w tygodniu bywałem na ćwiczeniach w lokalu gimnastycznym naszego Stowarzyszenia. A przyznać należy, że jak na małe miasteczko wówczas, bo zaledwie kilkadziesiąt tysięcy liczące mieszkańców, sala gimnastyczna była bardzo obszerna, jasna i wyekwipowana, jakich w Warszawie jeszcze dzisiaj niewiele posiadamy. Ćwiczenia cielesne, w wolnej Helwecji, zdawien dawna należały do zabaw ludowych. Walka zapaśnicza pod mianem — „la lutte au caleçon” i rzucanie ciężkim kamieniem, należą do najdawniejszych w tym kraju gier ludowych. Przechowanie walki zapaśniczej w narodzie szwajcarskim, zawdzięcza się mieszkańcom gór, a przede wszystkim przodującym stale w tym sporcie obywatelom kantonów Bern, Emental, Urg. Za to w miastach kluby sportowe i wychowawcy fizyczni w zakładach naukowych, idąc za postępem, wraz z innymi ościennymi państwami, wprowadzili gimnastykę racjonalną, w one czasy według przyjętej metody ojca Jahna, również i ćwiczenia wojskowe, a z chwilą wprowadzenia systemu szwedzkiego Linga, nie dali się szwajcarzy wyprzedzić innym narodom. Pod mianem „Freie Uebungen” korporacje tamtejsze uprawiały

wolne ruchy, oraz ćwiczenia zbiorowe, oparte na zasadach Linga.

Wzorowo zorganizowane życie korporacyjne wogóle ułatwiło racjonalne zaprowadzenie całej gimnastyki i jej przystosowanie do wymogów wychowania fizycznego. Przedewszystkiem podzielono ćwiczenia na obowiązujące, t. j. ćwiczenia zbiorowe, do wykonywania których, obowiązani są wszyscy czynni członkowie danej korporacji (stowarzyszenia) i ćwiczenia gimnastyczne indywidualne. Ćwiczeniom indywidualnym



Doskonali zapaśnicy szwajcarscy Buecke i Walker byli kolegami Pytlasińskiego w Szwajcarji i t. d.

WYRAZ „SPORT”

Nie jestem wprawdzie lingwistą, ale zainteresowałem się sprawą, jak brzmi wyraz „Sport” w różnych językach świata. Wyraz ten znajduje się w słownikach wszystkich narodów kuli ziemskiej, to też wystarczyło zajrzeć do tomików, ażeby przekonać się, że większość krajów używa słowa „Sport” w brzmieniu podobnym do naszego. Anglja, Francja, Włochy, Holandia, Belgja czy Ameryka i wszystkie państwa słowiańskie wymawiają „Sport”.

Niemcy i Austria piszą „Sport”, lecz wymawiają „Szport”, jak to często można skonstatować w rozmowie ze śląskimi „szportowcami”.

Norwegja i Szwecja mówią już zupełnie inaczej, a mianowicie „idrott”, a Finlandja jeszcze inaczej: — „urheilü”.

Po hiszpańsku mówi się „deporte”, a portugalczyk powiada „desporto”.

Rumuni wykombinowali nowy wyraz „joc”.

Turcy odjęli literę „t” i piszą „Spor”; ale arabowie mówią „al—al—ab—ar—riya—diyya”. Pięknie, nieprawdaz?

W Japonji i Chinach sprawa przedstawia się jeszcze inaczej. Wymawia się tak coś w rodzaju „kiogi”, ale napisać tego niestety nie potrafię, tyle tych kresek, kropek kółek i krzyżyków. Przez to artykułik mój jest trochę niepełny.

A. Sz.

oddaje się młodzież, stosownie do zdolności i naturalnych predyspozycji. Gimnastyka indywidualna również jest podzielona na dwa odrębne działy: 1) gimnastyka sztuczna — kunsztowna (Kunst—Turnen) i 2) gimnastyka narodowa (National—Turnen).

Gimnastyka kunsztowna — sztuczna, na zawodach indywidualnych, składa się z ćwiczeń na przyrządach: 1) Drażka stałego „reku”, 2) poręcz, 3) konia z łękami; 4) konia do skoku wzdłuż; 5) skoku przez poręczkę, oraz 6) ćwiczeń plastycznych — wolnych. Skład tych ćwiczeń niezawsz pozostaje ten sam, podlega on każdorazowej zmianie, co bywa postanawiane przez wszechszwajcarski Związek Gimnastyczny i podawane do wiadomości korporacji i Stowarzyszeń na kilka miesięcy przed majacymi się odbyć zawodami, ażeby dać czas zawodnikom przygotować się do konkursów.

Na konkursach czyli zawodach, główny nacisk jest kładziony na gimnastykę masową, czyli korporacyjną. Korporacje stojące do zawodów masowych, obowiązane są wykonać żądane ćwiczenia np. na poręczach lub też innym przyrządzie i to po 4 — 6 zawodników, ćwiczących wspólnie, jak jeden mąż, następnie wykonują ćwiczenia na dowolnie obranym przyrządzie, wreszcie wykonywane są zbiorowo ruchy wolne. Wszystko to liczone jest na ilość punktów, a wyrobiony od tylu lat zespół sędziowski, rekrutujący się z byłych zawodników, umie trafnie ocenić wykonanie takich ćwiczeń. Przy ocenie wchodzi w rachubę ilość ćwiczących danej korporacji, od 20 — 60-ciu, ich pozycja, porządek, wykonanie, trudności lub łatwość ćwiczeń z wolnego wyboru (C. d. n.).

WARUNKI PRZYJĘCIA DO INSTYTUTU

Warunki przyjęcia do C. I. W. F. są nadal treścią b. wielu zapytań, kierowanych do Dyrekcji. Poniżej podamy więc wyciąg z najważniejszych punktów tych warunków.

Wiek 18 — 28 lat. Wykształcenie średnie z maturą gimnazjalną lub seminaryjną. Pełne zdrowie, konkursowy egzamin sprawnościowy (bieg, rzut, skok, wspinanie).

Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dyrekcja Instytutu w ciągu lipca każdego roku. Zgłaszający się muszą odbyć w Instytucie obowiązkowe badania lekarskie, pomiary antropometryczne, badania inteligencji oraz próbę sprawności fizycznej. O zakwalifikowaniu lub niezakwalifikowaniu otrzymują petenci zawiadomienia imienne.

W Instytucie obowiązuje mieszkanie in-

ternatowe. W wyjątkowych wypadkach zwolnienia od tego przymusu udzielić może Dyrektor.

Opłaty za utrzymanie ustala się co roku. Obecnie wynoszą: internat (z utrzymaniem) miesięcznie 120 zł., opłaty różne (biblioteka, na leczenie, pomoc i t. p.) około 30 zł.

Ponadto obowiązany jest każdy słuchacz(ka) posiadać własne kostiumy ćwiczebne w/g wzorów zatwierdzonych przez Instytut (2 rodzaje koszulek sportowych i spodenek, komplet ciepły, pantofle gimnastyczne i l. atletyczne, komplet kąpielowy, strój narciarski, czapkę w/g wzoru).

Od przyszłego roku szkolnego wprowadza się obowiązek posiadania własnego sprzętu narciarskiego (narty, kijki).

Zakupu wymienionych przedmiotów dokonać można na miejscu, przy pomocy spółdzielni Bratniej Pomocy z dogodną spłatą ratalną.

Studjum normalne trwa dwa lata. Stypendyści składają zobowiązanie do odsłużenia stypendjum przez 3 lata w służbie państwowej.

Zgłoszenia nauczycieli(ek) szkół winne być kierowane przez właściwe kuratoria okręgowe, z zapewnieniem sobie urlopu.

Usunięcie z Instytutu w przypadkach nie robienia postępów lub poważniejszych uszkodzeń nie daje prawa reklamacji lub wnoszenia skargi o odszkodowanie.

Eksternistów(ek) na drugi rok ani w ciągu roku szkolnego Instytut nie przyjmuje.

GIMNASTYKA DLA SPRINTERÓW

W Nr. 7 Stadjonu zamieściliśmy program zaprawy gimnastycznej dla skoczków w wyż, a obecnie podajemy szereg ćwiczeń gimnastycznych dla biegaczy na krótkie dystanse.

Ćw. 1. Ćwiczenie wstępne.

Chód w miejscu na palcach. Nachylamy ciało zlekka do przodu i wymachujemy rękami kolejno — lewą i prawą — do tyłu i naprzód (do wysokości brody), podnosząc jednocześnie jaknajwyżej nogi zgięte w kolanach. Zwracamy uwagę, ażeby ręce podczas tego ćwiczenia tworzyły kąt prosty w łokciach, a kolana były podnoszone cokolwiek w kierunku wewnętrznym. Ćwiczenie to, stopniowo coraz szybciej, przerabiamy jedną — półtorej minuty, pamiętając o tem, żeby nie posuwać się naprzód, ale stać w miejscu.

Ćw. 2. Ćwiczenie mięśni pasa.

Stajemy prosto w szerokim rozkroku, trzymając ręce zgięte w łokciach na wysokości klatki piersiowej. Skreślamy tułów swobodnie w lewo i w prawo, jaknajdalej i stopniowo coraz szybciej.

Ćw. 3. Wzmocnienie mięśni bioder.

Często widzimy sprinterów, którzy nie potrafią do końca biegu utrzymać pochylenia ciała do przodu i podają się w tył, nie wyrzucając należycie wysoko kolana, przyczem krok ich staje się krótki i t. p. Jest to oznaką słabo rozwiniętych mięśni bioder. Dla wyrobienia ich służy następujące ćwiczenie, przerabiane kolejno dla obu nóg: nachylamy górną część tułowia do przodu, kładziemy obydwie dłonie na kolanie, podnosimy nogę zgiętą w kolanie jaknajwyżej ku brodzie, stawiając opór rękami — im kolano podnosimy wyżej, tem opór staramy się zwiększyć. Przy opuszczaniu nogi — to samo. Ćwiczymy szybko, aż do zmęczenia. — Ponieważ u początkujących ćwiczenie to wywołuje pewną sztywność, zaleca się po tem lekki bieg dla rozruszania.

Ćw. 4. Wydłużanie kroku.

Stajemy w jaknajwiększym wyroku podpierając się rękami i staramy się ciężarem ciała ten wyrok powiększyć. — Należy wystrzegać się przesady w tem ćwiczeniu (powtórzyć 2 — 3 razy), gdyż możemy łatwo narazić się na uszkodzenie mięśni.

Ćw. 5. Wydłużanie kroku.

Stajemy prosto na jednej nodze, druga opierając piętą o ławkę (nie zginać nóg w kolanach). Ze skłonem wpród staramy się rękoma dotknąć kilkakrotnie ziemi, poczem się prostujemy. Przerabiamy to samo ze skłonem w lewo i prawo, po 2 — 3 razy, zwracając uwagę, żeby stać na całej stopie.

Ćw. 6. Wydłużanie kroku.

Stajemy na wyprostowanej nodze. Drugą podnosimy wtył i opieramy palcami o ławkę lub t. p. Robimy skłony do przodu, następnie do tyłu, — cofając jednocześnie ręce wtył. Przerabiamy kilka razy, także ze skłonem w lewo i prawo.



Ćw. 7. Wyrobienie szybkości.

Siadamy na ziemi z wyciągniętymi i wyprostowanymi w kolanach nogami. Skłonem wpród chwytamy za stopy. Zginając ręce w łokciach, ściągamy tułów jaknajniżej do kolan, wytrzymując w tej pozycji 5 sek., poczem się prostujemy. — Ponieważ ćwiczenie to wywołuje ból pod kolanami, należy potem, leżąc na ziemi, nogami wykonać w powietrzu parę ruchów, jak przy biegu.

Ćw. 8. Wyrobienie szybkości.

Kładziemy się na ziemi. Podnosimy jedną nogę, chwytamy rękoma za kostkę i ciągniemy jaknajwyżej. Drugiej nogi nie wolno odrywać od ziemi. — Ćwiczymy 5 — 10 razy.

Ćw. 9. Wyrobienie szybkości.

Kładziemy się na łopatkach, rękoma podpieramy biodra, — tułów i nogi w pozycji pionowej.

- ćwiczymy nogami nożyce proste,
- nożyce boczne,
- kurczymy kolejno jedną nogę do piersi, drugą wypięramy do góry,
- bieg nogami w powietrzu. Uważamy, żeby jedną nogę dobrze przyciągać do piersi, drugą w tym samym czasie prostujemy.

Ćw. 10. Wzmocnienie mięśni nóg.

Robimy szybko głębokie przysiady, stojąc na całych stopach. Wymachujemy rękami w ten sposób, że w chwili przysiadu są one wyciągnięte naprzód. — Ćwiczymy do zmęczenia.

Ćw. 11. Ćwiczenie bioder.

Opieramy się jedną ręką o ścianę, drabinę lub t. p. Robimy energiczne wymachy nogą jaknajwyżej do przodu i do tyłu. Przy wyrzucie do tyłu — nachylamy ciało wpród.

Ćw. 12. Wzmocnienie mięśni nóg.

Kłękamy, szeroko rozstawiając kolana z rękoma nad głową nachylamy się do tyłu, starając się głową dotknąć ziemi, następnie do przodu. Powtarzamy 3 — 4 razy. Jest to ćwiczenie trudne, ale bardzo dobre dla wszystkich mięśni.

Na zakończenie wykonujemy parę do wolnych podskoków, około 10 — 15 sek. bieg w miejscu (jak ćw. 1), wreszcie kilka głębokich oddechów.

A. Klumberg.



Zawodnicy K. S. Stadjon (Król. Huta) podczas zaprawy zimowej.

Z LEKKIEJ ATLETYKI

Zawody w hali w Przemyślu.

Dzięki inicjatywie Okręgowego Urzędu W. F. w Przemyślu doszła do skutku pierwsza w Polsce na wielką skalę zakrojona zimowa impreza lekkoatletyczna. Inicjatorzy tych zawodów, nowy skład Okr. Urzędu W. F. z mjr. Nakoniecznikoffem kpt. Grossem i por. Folwarcznym na czele, dokonali dzieła rzeczywiście wartościowego, gdyż poza znaczeniem czysto sportowym zawodów i dobreimi rzeczywiście wynikami, spełniono wielką rolę propagandową, po raz pierwszy pokazując Przemyślowi elitę polskiej lekkiej atletyki — liczny zespół zawodników stołecznych. Zawody udały się doskonale a przepełniona widownia wyszła zachwycona po tym pięknym pokazie.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Konkurencje kobiece:

Bieg 50 mtr. (po 2 przedbiegach) — 1) Hulanicka (Grażyna) 7 sek., 2) Sadkowska (Grażyna) o 1 mtr., 3) Schabińska (Legia), 4) Kazia (Warszawianka), Hulanicka bezkonkurencyjna.

Bieg 800 m. — 1) Wieczorkiewiczówna (AZS) 2:58, 2) Sadkowska, 3) Strugulówna (AZS). Łatwo wygrane.

Bieg 50 mtr. płotki — 1) Hulanicka 9.8, 2) Schabińska o pół mtr. Schabińska prowadzi do przedostatniego płotka pewnie, lecz z powodu potracenia go przegrywa.

Skok w dal — 1) Hulanicka 456 cm, 2) Sadkowska 407, 3) Kazia 404. Przewaga Grażynianki widoczna.

Skok w wyż — 1) Hulanicka 137, 2) Schabińska 127, 3) Sadkowska 111. Jest to ozwarte z rzędu zwycięstwo w doskonałej formie będącej Hulanickiej.

Rzut kulą — 1) „Gena” (Polonia) 8.52, 2) Kazia 8.31, 3) Schabińska 7.65.

Konkurencje męskie:

Bieg 50 mtr. (po przedbiegach i międzybiegach) — 1) Szenajch (Warsz.) 6 sek., 2) Wielgomasz (Warsz.), 3) Trojanowski II

(AZS), 4) Żelski. Szenajch wygrywa mimo zostania się na starcie.

Bieg 800 m: 1) Maszewski (Pol.) 2:15.4 2) Żuber (Warsz.) o 2 m, 3) Mędrzycki (Pol.) zdyskwalifikowany, 4) Nowakowski (Pol.). Bieg bardzo zacięły.

Bieg 1500 m — 1) Kusociński (Warsz.) 4:24, 2) Mędrzycki (Pol.) o 5 mtr., 3) Szośtak. Dobra taktyka zwycięzcy.

Bieg 3 km. — 1) Kusociński 9:33, 2) Sawaryn (Pogoń) o 40 mtr., 3) Nowacki (W), 4) Szelestowski (Pol.), Kusociński wygrywa zdecydowanie wykazując piękną formę.

Bieg 50 mtr. płotki — 1) Dąbrowski (AZS) 8 sek., 2) Żelski, 3) Pruszkowski (AZS).

Skok w dal — 1) Cena (AZS Lwów) 600, 2) Mieszkowski (AZS Lwów) 588, 3) Trojanowski II 579 cm.

Skok w wyż — 1) Iwanowski (Polonia) 167, 2) Drużbiak (Pog.) 162, a Mieszkowski, Cena i Wielgomasz po 157, Iwanowski doskonale się zapowiada.

Skok o tyczce — 1) Lichtblau (Sokół II) 3.40, 2) Kluk (Sokół-Macierz) 3.20, 3) Wielgomasz (Warsz.) 2.90. Wynik 3.40 jest chyba najlepszym rezultatem zawodów.

Rzut kulą — 1) Puchalski (Pog.) 12.27, 2) Machowski (Polonia—Przemyśl) 12.23, 3) Kluk 11.28.

Słabsze nieco wyniki w biegach dłuższych tłumaczymy naturalnie tem, że odbyły się one w hali o obwodzie 137 mtr.

Znając fachowość i zapał do wychowania fizycznego u członków Okręgowego Urzędu W. F. ufamy, że impreza ta, tak udana, nie będzie ostatnia, a rozpocznie cały wielki cykl zawodów, które zwrócą bardzo oczy świata sportowego na okręg Przemyśla.

A. Sz

Polska reprezentacja walczyć będzie 21 i 22 czerwca na trójmecz bałtyckim w Tallinie, 16 i 17 sierpnia z Włochami w Warszawie, a 13 i 14 września z Czechosłowacją w Brnie.

Petkiewicz startował poraz piąty na gruncie amerykańskim na zawodach klubu E. L. K. S. Tym razem bieg odbył się na dystansie 3 km, przyczem Petkiewicz wykazał, że poprawia stale swą formę. W biegu tym Petkiewicz pokonał łatwo wszystkich swoich konkurentów, przyczem Lexen przybył o 70 mtr w tyle, czas zaś 8:50 jest doskonały i nawet lepszy od rekordu polskiego. Widzów zebrało się 7 tysięcy. Petkiewicz startować będzie 8 marca na mistrzostwach USA w hali w Atlantic City.

W hali krytej w Katowicach odbyły się w niedzielę wieczorem zawody lekkotletyczne, w czasie których uzyskano szereg dobrych rezultatów. Wyniki pań: skok w wyż z miejsca — Czajówna (SKLA) 1.02 m, w dal z miejsca — Czajówna 2.34 m, kula — Lubkowiczówna (Pogoń) 9.21 m. oburącz — Lubkowiczówna 15.57 m, rekordy okręgowe, skok w dal — Czajówna 4.45 m, w wyż — Eterlandówna 1.24 m. Panowie: Tyczka — Gilewski (SKLA) 3.30 m, rekord okręgowy, skok w dal z rozbiegu — Gilewski 6.70 m, rekord okręgowy, skok w wyż — Schweigel 1.54 m, kula jednorącz i oburącz — Banaszak 11.58 m i 20.42 m, skok w wyż z miejsca — Horn 1.35. W klasyfikacji zespołowej: 1) SKLA 35 pkt, 2) Pogoń 20 pkt, 3) Stadjon 13 pkt.

W Łodzi kalendarzyk zawodów przedstawia się następująco: 25.V pięciobój męski i trójbój kobiecy, 7 i 8.VI dziesięciobój, 14 i 15.VI mistrzostwa męskie, 21 i 22.VI mistrzostwa kobiece, 29.VI mistrzostwa juniorów, 6.VII pięciobój kobiecy, 17.VIII zawody w Pabjanicach, 31.VIII steeple-chase i cross pań, 7.IX zawody w Łodzi, 21.IX bieg na przełaj panów.

Krajowa fabryka wyrobów chemicznych po trzyletnich próbach przy pomocy sportowców stołecznych, wynalazła doskonały polski płyn do masażu „Embrocation—Pol.”

Dyskwalifikacja pięcioletnia znanego lekkoatlety AZS, Weissa, zostaje z dniem 23 b. m. zniesiona.

Z RINGÓW BOKSERSKICH

W dniu 26 bm. we wsi Bukowina o 12 km od Zakopanego rozpoczyna się dwutygodniowy kobiecy obóz lekkoatletyczny, mający na celu przygotowanie zawodniczek do Igrzysk Kobiecych w Pradze. W skład tego obozu wejdą następujące zawodniczki: Lewinówna (Wilno), Musielewska (Poznań), Janowska (Łódź), Breuerówna, Tabacka, Kłosówna, Czajówna; Rakoczanka i Eterlandówna (ze Śląska), Konopacka, Schabińska, Kazia, Malanowska i Wieczorkiewiczówna (z Warszawy), Lonka, Gędziorowska, Pirowska, Maryla; Freiwaldówna i Metzendorfówna (z Krakowa). Kierownikiem obozu będzie p. Klumberg i p. Miłobędzka z ramienia PZLA. Program zajęć obejmuje zaprawę gimnastyczną, zaprawą specjalną, marsze, wykłady i jazdę na nartach.

Mecz Polski Śląsk—Niemiecki Śląsk odbędzie się 22 czerwca w Bytomiu, zaś rewanż 31 sierpnia w Król. Hucie.

Do mistrzostw Polski mogą startować tylko zawodnicy biorący udział w mistrz. okręgu.

Sekcja WKS Legia, pozostająca pod kierunkiem kpt. Kawalca, rozpoczęła bardzo energiczną działalność, przyczem treningi odbywają się w piątki w sali ośrodka w. f. od godz. 18—20 dla pań i panów pod kierunkiem kpt. Mierzejewskiego, por. Barana i p. Urbaniaka. Zgłoszenia do sekcji przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 14—20 przy ul. Myśliwieckiej. Po wykończeniu bieżni Legia posiadać będzie najlepsze warunki treningowe w stolicy.

Warszawski OZLA organizuje następujące biegi na przełaj: 30.III bieg męski 5 km i bieg kobiecy 1 km, 13.IV bieg drużynowy o puchar Magistratu i kobiecy wiosenny bieg na przełaj, 3.V Narodowy Bieg Naprzelaj.

Mistrzostwa okręgu warszawskiego rozegrane będą w terminach następujących: 24 i 25.V mistrzostwa klasy C, 1.VI mistrzostwa klasy B, 8 i 9.VI mistrzostwa klasy A, 21.VI mistrzostwa juniorów i pięciobój, 21 i 22.VI mistrzostwa pań, 14 i 15.IX dziesięciobój, 28.IX bieg 3 km z przeszkodami, 28.X bieg na przełaj Wilanów — Warszawa.

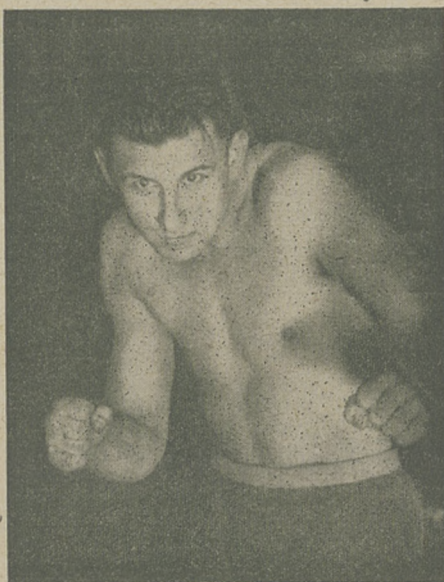
Terminy drużynowych mistrzostw okręgu warszawskiego przedstawiają się następująco: 4.V klasa C Sokół—Strzelec—AKS, klasa B PKS—Orzeł—Skra; 11.V klasa B YMCA—Makabi—PKS, klasa C Odrodzenie—ZKS—Głuchoniemi, Sokół IV—Młodzież, Głuchoniemi—Sarmata; 18.V klasa B Skra—Varsovia—YMCA; klasa C Strzelec—AKS—ZKS—Głuchoniemi, Sarmata—Sokół IV; 29.V klasa B Makabi—Skra—ZASS, klasa C Odrodzenie—Strzelec—Ursus, Młodzież—Sarmata; 9.V klasa C Sokół, ZKS—Głuchoniemi—Ursus, Sokół IV—WKS—Głuchoniemi; 19.VI klasa B Varsovia—Makabi—Orzeł, klasa C AKS—Odrodzenie—Sokół, 22.VI klasa B YMCA—Orzeł—ZASS, klasa C Ursus—AKS—Walt; 28.VI klasa B ZASS—Varsovia—PKS; 29.VI finał klasy C i międzyklubowy mecz w klasie A Polonia—AZS—Warszawianka.

Opiekun Petkiewicz, p. Weintał, opuścił N. Jork, zostawiając samego biegacza do 8 marca.

Mecz kobiecy z Austrią zostanie prawdopodobnie odwołany.

Rzuty oburącz skreślone zostały z programu mistrzostw Polski.

Międzyklubowe zawody urządzone w Łodzi staraniem Strzelca, dały następujące wyniki: Waga musza: Pawlak zwyciężył na punkty Spodenkiewicza (IKP); Waga kagucia: Cegielski (WM) uległ na punkty Taborkowej (IKP). Waga piórkowa: Kawczyński (WM) — Mantaf (IKP), walka nierozstrzygnięta. Zieliński (WM) — Chmielecki (IKP) zwyciężył przez K. O. Chmielecki (IKP). Waga mieszana: Szczepaniak (IKP). Waga półśrednia: Angierman (Geyer) lekka. Zwyciężył przez k. o. Angierman. Waga lekka: Klimczak (Sokół) — Garncarek (IKP) zwyciężył na punkty Klimczak. Waga półśrednia Galant (IKP) — Zarzecki (Kruscheender Pabjanice). Zwyciężył na punkty Galant. Waga mieszana Garbarz (Makabi Warszawa) półśr. Stahl (IKP). półśr. wynik nierozstrzygnięty. Waga średnia: Kuropatwa (Kruscheender) — Wurm (IKP). Zwyciężył na punkty Kuropatwa.



Najlepszy bokser Wilna — Wojtkiewicz.

Warszawski bokser Ran wygrał na Kubie mecz z Justą Vidalem w pierwszej rundzie przez k. o., przyczem publiczność zgromadziła Polakom wielką owację. W najbliższym czasie Ran wyjeżdża do Nowego Yorku.

Mistrzostwa Polski odbędą się 5 i 6 kwietnia w Poznaniu.

Mistrzostwa Poznania kl. C i B rozpoczęły się 23 bm., a zakończone zostaną za tydzień.

Wyniki mistrzostw bokserskich OK IX. Brześć n. Bugiem były następujące: Waga ciężka: Puls bije Gebot — Schrejbera w 3 rundzie przez poddanie. Waga półciężka: Puls wygrywa walk-overem wobec niestawienia się Jędrzejczaka. Waga średnia: Reutt bije na punkty Rosiaka. Waga półśrednia: Weber wygrywa finał walk-overem wobec niestawienia się Bagłajewa. Waga lekka: Goc bije ½ punktem Gardenera.

Mecz Warta—Aarhus (Dania) odbędzie się 13 kwietnia.

W Katowicach BKS Katowice pokonał ABC (Gliwice) 14:4.

Sekcja Polonii rozpoczęła bardzo ożywioną działalność pod kierunkiem trenera Szlamy, przyczem ćwiczenia odbywają się wieczorem w poniedziałki, środy i piątki, w sali Traugutta 1. Do mistrzostwa Warszawy, które odbędą się 7—9.III przy udziale około 100 zawodników, Polonia wystawia 24 zawodników, a wśród nich Pernaka, Działowskiego i mistrza Armji Gruszkę — którzy znów zabrali się do treningu. Z okazji jubileuszu 15-lecia Polonii sekcja bokserska rozegra mecz z Wartą.

Mecz CWS—ZASS rozegrany będzie 1 marca w sali przy ul. Namieśnikowskiej 7.

Finałowy mecz drużynowego mistrzostwa Polski Warta—BKS odbędzie się 9 marca w Poznaniu.

Na mecz z Czechami 28 bm. skład drużyny polskiej będzie następujący: Moczko, Forlański, Stępnia, Górny, Arski, Majchrzycki, Wiśniewski, Wocka.

Bokser Makabi Wysocki został dyskwalifikowany na 3 miesiące za niesportowe zachowanie się na meczu Polonia—Makabi.

Bokserskie mistrzostwa Armji odbędą się 20—23.III w Poznaniu.

Czwórmecz Polska—Austria—Czechosłowacja—Węgry odbędzie się definitywnie w Budapeszcie w dniach 24—27 kwietnia.

W Mysłowicach Bara pokonał Partena, Orlęgowski pokonał Machonia, a Mularczyk zwyciężył Janetzkiego.

Mecz Łódź—Wrocław odbędzie się 2 marca, natomiast zawody Warszawa—Wrocław odwołano.



Zaprawa bokserów Warszawianki pod kierunkiem p. Dubniaka.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

W Krynicy rozpoczął się 17 b. m. tygodniowy turniej hokejowy o mistrzostwo Polski, przyczem osiem klubów, które wzięły udział w rozgrywkach podzielono na dwie grupy. Do I-ej grupy zaliczono: Legję, Czarnych, TKS i Cracovię, a do drugiej Polonię i AZS. Wilno.

Wyniki rozgrywek wstępnych były następujące:

I grupa:

Warta—Polonia 2:2 (1:0, 0:2, 1:0). Drużyna Polonii jest nieco lepsza technicznie, lecz Warta góruje ambicją. Bramki zdobyli dla Polonii Jelski, a dla Warty Kasprzak i Karaśkiewicz.

Pogoń—AZS. Wilno 3:0 (0:0, 2:0, 1:0). Pogoń przeważa zupełnie wyraźnie, zwłaszcza w drugiej tercji i zdobywa bramki przed Hemerlinga, Stworzeńskiego i Maue-
ra. Sędzia p. Brodniewicz.

Pogoń—Warta 2:1 (1:0, 0:0, 1:1). Dopiero po zaciętej walce udaje się lwowianom utrzymać zwycięstwo. Bramki zdobyli Hemerling i Sabinowski, a dla Warty Urban-
ski. Sędzia p. Stogowski.

AZS. Wilno—Polonia 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyne punkty zdobywa J. Godlewski. Sędzia p. Kuchar. AZS. przedstawia się doskonale pod względem fizycznym.

AZS. Wilno—Warta 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Bramkę strzela Godlewski w drugiej tercji. Sędzia p. Sachs.

Pogoń—Polonia 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Pogoń wygrywa po zaciętej obronie warszawia-
ków. Bramki zdobyli Hemerling i Stworzeń-
ski. Sędzia p. Szczerbowski.

Ostateczna punktacja: 1) Pogoń 6 pkt., st. br. 7:1, 2) AZS Wilno 4 pkt., st. br. 2:3, Warta 1 pkt., st. br. 3:5, 4) Polonia 1 pkt., st. br. 2:5.

II grupa:

Legja—TKS. 4:2 (0:1, 1:1, 3:0). Początek gry nie zapowiadał porażki TKS-u, który uzyskuje prowadzenie ze strzałów Zębika i Dubowskiego. Dopiero w drugiej i trzeciej tercji ujawniła się przewaga Legji, która pod koniec gra do jednej bramki. Stosunkowo niski wynik przypisać należy świetnej grze bramkarza TKS-u Stogowskiego.

Punkty dla Legji zdobyli Szenajch (2), Materski i Kawiński. Sędzia p. Kuchar.

Czarni—Cracovia 6:0 (3:0, 2:0, 1:0). Czarni niespodziewanie wysoko zwyciężają niegraną drużyną Cracovii. Bramki dla Czarnych zdobyli Trocki (4) i Piechota (2). W Cracovii wyróżnił Marchewczyk. Sędzia p. Sachs.

Legja—Cracovia 5:0 (0:0, 2:0, 3:0). Wiodczna przewaga Legji, rosnąca z każdą minutą. Bramki zdobyli Pastecki i Szenajch (po 2) i Materski. Sędzia p. Semadeni.

Czarni—TKS. 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Dopiero w trzeciej tercji udało się lwowianom zdobyć decydującą bramkę przez Maleczka. Sędzia p. Sachs.

TKS—Cracovia 4:1 (4:1, 0:0, 0:0). Wszystkie bramki padły już w pierwszej tercji, przyczem dla TKS zdobyli Gumowski (2) i Zębik, a dla Cracovii — Marchewczyk. Sędzia p. Kuchar.

Legja—Czarni 0:0. Wobec remisowego wyniku mecz ten został powtórzony, gdyż miał zadecydować o pierwszym miejscu.

Legja—Czarni 4:2 (0:1, 1:1, 2:0). Mecz wygrany przez Legję dopiero po 10-minutowej dogrywce. Bramki zdobyli Pastecki, Rybicki, Materski i Szenajch, a dla Czarnych i Muszka i Piechota.

Ostateczna punktacja: 1) Legja 7 pkt., st. br. 13:4, 2) Czarni. 5 pkt., st. br. 9:4, 3) TKS 2 pkt., st. br. 6:6, 4) Cracovia 0 pkt., st. br. 1:15.

Finały:

Następnie rozpoczęło w dniu 21 b. m. mecze finałowe, przyczem o czwarte miejsce spotykały się drugie kluby z poszczególnych grup, a o pierwsze miejsce grali mistrzowie grup z zeszłorocznym mistrzem Polski—AZS.

Finałowe rozgrywki rozpoczęły się sensacją, mianowicie AZS nie stawiał się pierwszego dnia do meczu z Pogonią, wobec czego zaliczono mu początkowo walkover. Na skutek jednak odpowiednio umotywowanego protestu decyzję tę unieważniono i przystąpiono do finałów.

Pogoń—Legja 0:0. Mecz bardzo zacięty bez specjalnej przewagi którejś ze stron. Sędzia p. Osiecimski-Czapski.

Pogoń—AZS 0:0. Mimo dość znacznej przewagi mistrz Polski nie potrafił strzelić ani jednej bramki ambitnym lwowianom. Sędzia p. Sachs.

AZS—Legja 2:0 (0:0, 2:0, 0:0). Jedyne w drugiej tercji, gdy Adamowski strzelił dwie bramki, można mówić o przewadze zwycięzców. Sędzia p. Kuchar. Klasyfikacja ostateczna przedstawia się następująco: 1) AZS Warszawa 2 gry — 3 pkt., bramek 2:0, 2) Pogoń 2 gry — 2 pkt., bramek 0:0, 3) Legja 2 gry — 1 pkt., bramek 0:2. Po zawodach odbyło się rozdanie nagród.

W rozgrywce o czwarte miejsce Czarni pokonali AZS Wilno 1:0.

AZS warszawski zdobył zatem tytuł mistrza Polski, ale nie przyszło mu to łatwo.

Z CAŁEGO ŚWIATA

X Olimpiada odbędzie się jak wiadomo w roku 1932 w Los Angeles, ale co do XI Olimpiady w roku 1936 to sprawa jeszcze nie została ustalona i załatwiona będzie definitywnie na majowym kongresie olimpijskim w Berlinie. Na zorganizowanie XI Olimpiady kandyduje aż 9 miast, a mianowicie: Lozanna, Rzym, Berlin, Barcelona, Helsingfors, Dublin, Aleksandrja i Rio de Janeiro.

Słynna tenisistka Lilly Alvarez wygrała w St. Moritz wielki międzynarodowy narciarski bieg zjazdowy. Na tych samych zawodach skoczek Chiagna ustanowił rekord skoczni olimpijskiej, osiągając 67 metrów.

Oficjalna lista kolarskich rekordów światowych przedstawia się następująco: ze startu lotnego: 200 m — Schilles 11.6, 500 m — Linari 30.6, 1000 m — Egg 1:08.6, Ze startu z miejsca 200 m — Bonneau 16, 500 m — Michard 35.2, 1000 m — Egg 1:13.4, 2 km — Binda 4:00.8, 5 km — Egg 6:41.4, 10 km — Binda 13:33.4, 20 km — Binda 27:05.8, 30 km — Egg 40:58, 40 km — Egg 54:38.2, bieg godzinny — Egg 44 km 247 m. 50 km — Binda 1:08:35.4, 100 km — Rousseau 2:30:39. Za prowadzeniem motorów: 1 km — Linart 1:04.2, 3 km — Fossier 2:39.1, 5 km — Catudal 3:33.3, 10 km — Paillard 6:40, 20 km — Catudal 12:41, 30 km — Paillard 19:03.1, 40 km — Paillard 25:13.3, 50 km Paillard 31:22.1, bieg godzinny — Breau 93 km 484 km, 100 km — Breau 1:07:42.2, 150 km — Linart 1:55:06.1 bieg dwugodzinny — Linart 156 km 100 mtr.

Czechosłowacki Związek Lekkoatletyczny nosi się z zamiarem zrzeczenia się organizacji kobiecych Igrzysk w Pradze z powodu odmowy udziału Anglii, Kanady i Ameryki.

Szwajcar Baddrutt pobił na skoczni włoskiej Littorio rekord światowy w skoku narciarskim, osiągając 75 mtr.

Odbite w Strbskim Plesie łyżwiarskie mistrzostwa Europy, zostały unieważnione z powodu stronnictwa jednego z sędziów, który wysunął na pierwsze miejsce Slivę przed Schaffera. Obecnie zawody te zostaną powtórzone w Berlinie, ale ani Sliva, ani Grafstrom nie wezmą udziału.

Wojskowy Związek Bokserski w Anglii zabronił kobietom wstępu na wszelkie imprezy bokserskie.



Moment meczu Legja — Czarni.

BOJE PIŁKARSKIE

Cracovia rozegrała mecz z górnośląską drużyną Zgoda (Bielszowice) wygrywając nieznacznie 5:4 (3:1). Bramki dla Cracovii zdobyli Rusinek 3, Marjan i Kossok z karnego. Gra na niskim poziomie.

Kurs sędziów piłkarskich organizuje WOZPN w dniach 19—21 marca.

Na Śląsku odbył się szereg meczów piłkarskich, a mianowicie: ATV—DHV 3:2, IFC—Naprzód (Lipiny) 3:3 (1:3), IFC wystąpił w pełnym składzie z Geislerem i Machinkiem, 06 Katowice — 07 Siemianowice 3:3, Ruch—Pogoń (Nowy Bytom) 3:3 (1:2), Slavia—Deichsel 2:3, Roździeń (Szopienice)—Śląsk (Świętochłowice) 4:2 (2:0), AKS (Król. Huta)—Vorwärts (Gliwice) 1:0 (0:0), 09 Myslowice—Iskra 4:1, Chorzów—Kresy 5:0 (4:0), Orzeł—Śląsk 6:2.

W Poznaniu Sparta pokonała Polonję 4:1, a Korona zwyciężyła H. Cegielski 4:3.

Zapowiedziany przez Ośrodek Kat. kurs dla trenerów piłki nożnej prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, wskutek braku odpowiedniej sali. Jak słychać, stanowisko magistratu Katowic wpłynęło decydująco na poniesienie zamiaru, a szkoda zgłoszeń wpłynęło ok. 45 w tem kilka z różnych miast Polski.

Do tegorocznych mistrzostw klasy B WOZPN zgłosiło się 19 klubów, które zostały podzielone na 3 grupy; w tem dwie po 6 klubów, a trzecia — 7. Do pierwszej grupy zaliczono: Pocisk, Świt, Czarnych, Sarmatę, Orzeł i Sokołeta; w skład drugiej grupy wchodzi: Elektryczność (Ogniw zmieniało nazwę na Elektryczność), Huraan, Reduta, WKS, Drukarz; ZASS; wreszcie do trzeciej grupy należą: Varsovia, Bar Kochba, Samson, Lilpopianka Żyrardowianka, Hakoah, Kordjan. Mistrzostwa klasy A rozpoczną się dn. 22 marca r. b., przyczem wszystkie kluby tej klasy grać będą w jednej grupie. Terminarz zawodów o mistrzostwo klasy B nie został jeszcze rozłożony.

W Warszawie mecz rozegrany pomiędzy Legią a Samsonem w ubiegłą niedzielę miał właściwie charakter treningowy. Trudno zresztą byłoby rozegrać mecz „normalny” na błotnistym boisku, kiedy piłka grzęzła za każdym razem w błocie tak, że o przyjemnej grze mowy być nie mogło. Legia, która wystąpiła w pełnym składzie, miała w ten sposób ułatwione zadanie i mecz wygrała 15:0 (5:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Łańko (6), Kotkowski (1), Martyna i Szaller (po 2), Rajdek (3) i Wypijowski (1). Gwiazda w sobotę spotkała się na boisku Skry z B klasową Sarmatą bijąc ją 5:2 (3:1). Bramki zdobyli Górka (3), Lerner i Miller.

Zarząd Ligi zgodził się na przesunięcie terminu meczu Garbarnia—Warta z dnia 1 czerwca na 8 maja. Termin meczu Garbarnia—Warszawianka nie został jeszcze definitywnie załatwiony.

Polska reprezentacja rozegra następujące mecze międzypaństwowe: 11.V z Węgrami w Budapeszcie; 11.VI z Hiszpanją w Krakowie; 15.VI z Austrią w Krakowie; 28.IX ze Szwecją w Sztokholmie; 25.X z Czechosłowacją w Pradze.

Garbarnia gra z Warszawianką 23 marca w Krakowie.

Reprezentacja Krakowa grać będzie 11.V z Bytomiem; a 1.VI z Wiedniem.

Reprezentacja Warszawy gra 11 maja z Lipskiem w Lipsku, a z Łodzią grać będzie 11.VI w Łodzi i 28.IX w Warszawie.

Garbarnia gra 16 marca w Brnie.

Legia ma grać w Brnie w połowie kwietnia.

Niektóre kluby mianowały już swych delegatów do Ligi, a mianowicie: ŁKS — Skwarczyński, Warszawianka — Suchorzewski, Czarni — Werszner, Eysymont — Garbarnia, ŁTSG — Besterman, Polonia — Merliński. Pozostałe kluby mianują swych delegatów w najbliższych dniach.

Warszawska YMCA organizuje cykl odczytów o piłce nożnej, które odbywać się będą w lokalu przy ul. Ujazdowskiej 22 o godz. 20. W dniu 28 bm. referentem będzie przedstawiciel PZPN, w dniu 7.III — kolegum sędziów, a w dniu 12.IV — referent WOZPN.

W Łodzi rozegrano następujące towarzyskie spotkania piłkarskie: ŁTSG — Kadimah 6:0 (2:0), Orkan—WKS 7:1 (4:1). Bieg — Hakoah 3:1 (1:0).

WIOŚLARSTWO

Przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku przyjęta została ostatnio delegacja Wojskowego Klubu Wioślarskiego w składzie płk. dypl. W. Kowalskiego, mjr. dypl. W. Krzyżanowskiego i por. J. Słomczyńskiego, która prosiła Pana Prezydenta o łaskawe przyjęcie protektoratu nad klubem. Pan Prezydent przyjął protektorat. Następnie delegacja udała się do Belwederu, gdzie wpisała do księgi wyrazy hołdu i czci dla Naczelnego Wodza i prosiła również o protektorat nad klubem. Poza tem protektorat i opiekę nad klubem przyjęli gen. dyw. Rydz-Śmigły, gen. dyw. Konarzewski, szef sztabu gen. dyw. Piłsudski, gen. bryg. Fabrycy i prezydent m. st. Warszawy inż. Słomiński.

Kalendarzyk wioślarski przedstawia się następująco: 15.VI — regaty w Płocku, 22.VI — Kraków i Wilno; 29.VI — Warszawa; 6.VII — Bydgoszcz; 20.VII — Poznań;

2 i 3.VIII — mistrz. Polski w Bydgoszczy; 17.VIII — mistrzostwa Europy w Liege; 17.VIII — Toruń; 24.VIII — Łomża; 31.VIII — Włocławek; 7.X — Warszawa; 14.IX — regaty kobiece w Warszawie; 21.IX — Wilno.

Poznański Komitet Towarzystw Wioślarskich postanowił zbadać jezioro Witołskie w celu przeniesienia toru regatowego. Termin otwarcia sezonu ustalono na 11 maja. Regaty o mistrzostwo Polski wyznaczono na 2—3 sierpnia w Brdyńcu. W myśl propozycji PZTW ma się tegoroczne regaty dzielić na propagandowe i międzyklubowe. Te ostatnie będą punktowane. Dla Poznania przewiduje się na regaty międzyklubowe termin 13 lipca, na który Pozn. KTW się niewątpliwie nie zgodzi, gdyż na dwie niedziele poprzedzające ten termin 29.VI i 6.VII przewiduje się regaty w Warszawie i Bydgoszczy, które kluby nasze zwykłe obsłują.

Wojskowy Klub Wioślarski przystępuje niebawem do budowy reprezentacyjnej przystani nad Wisłą przy moście im. Ponia-towskiego.

Punktacja klubów wioślarskich za rok 1929 jest następująca: KS Poznań 04 372., BTW 207 p., Tryton 113 p., KW Toruń 87 p., TW Włocławek 67 p., AZS Warsz. 59 p., WTW 58, Wisła 40 p., AZS Wilno 27 p., Sokół 26, TW Płock 23 i t. d.

„PIERWSZY KROK” SZERMIERCZY

W pierwszym Kroku Szermierczym męskim, w którym wzięło udział 11 zawodników organizowanym przez warszawski Ośrodek W. F., spotkali się wychowawcy fecht. Szombathelyego (AZS) i fecht. Laskowskiego (Policynjny KS), którzy też obsadzili większość pierwszych miejsc. Wyniki finałów: 1) Kulesza (AZS—Warszawa) 5 zwycięstw, 2) Rokicki (Policynjny KS) 5 zw. po rozgrywce z Kuleszą, 3) Zapaśnik (AZS) 4 zw., 4) Syski (AZS) 4 w., 5) Kostrzyca (PKS) 4 zw., 6) Wojczyński (PKS) 3 zw., 7) Świętoński (AZS) 2 zw., 8) Matysik (PKS) 1 zw. Naogół walki stały na niespodziewanie wysokim poziomie.



Uczestnicy Pierwszego kroku szermierczego.

C. I. W. F.

Dyrektor Instytutu, Dr. Władysław Osmolski, awansowany został do stopnia pułkownika ze starszeństwem z dn. 1 stycznia 1930 r. W związku z tym awansem, otrzymał pułkownik Osmolski dużo gratulacji z różnych stron kraju.

Uniwersytet warszawski zlecił ptk. Osmolskiemu wykłady z dziedziny wychowania fizycznego. Wykład inauguracyjny odbył się w dn. 21 b. m. w sali IX-tej, wobec dużej ilości słuchaczy. Dalsze wykłady odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 17—18 (5—6 po poł.).

Broszura informacyjna o Instytucie jest już pod prasą drukarską. Objętość jej wynosi około 20 stron 16-ki i jest urozmaicona wieloma ilustracjami. Pierwsze egzemplarze tego wydawnictwa ukażą się w końcu bieżącego tygodnia. Redaktorem broszurki jest kpt. Dr. Pawełek Alojzy.

Wielkie zrozumienie warunków Instytutu i jego słuchaczy okazały dwie firmy radiowe, reprezentujące najlepsze aparaty, mianowicie Philips i Marconi. Zawdzięczając wspieralności pp. dyrektorów tych firm, Instytut posiadał wspaniałe odbiorniki radiowe, zainstalowane następująco:

1) oddział żeński otrzymał piękną neutrodynamiczną 5-cio lampową z głośnikiem i sprzętem — dar firmy „Marconi”;

2) oddział męski posiada firmową „Trójkę” Philipsa, z pysznym głośnikiem i całym sprzętem pomocniczym.

Dary te przyjęły słuchaczki i słuchacze z największą wdzięcznością, mogąc obecnie — mimo trudnych egzaminów — posłuchać przez chwil kilka audycji radiowych, z których muzyka największym cieszy się powodzeniem.

Pierwszego marca b. r. odbędzie się reprezentacyjny bal CIWF'u, z udziałem zaproszonych gości. Nad przygotowaniem czuwa osobny komitet balowy.



Witkowski — mistrz Polski na saneczkach.

ŁYŻWIARSTWO

W Warszawie, Lwowie, Krynicy w ub. tygodniu odbyły się międzynarodowe popisy łyżwiarzkie, które mimo nieszczygólnego stanu lodu wypadły doskonale. Najlepiej reprezentowały się pary, a mianowicie doskonale zespół taneczny z Wiednia Wintersteiner i Maleck i mistrzowska para czeska państwo Hoppe z Opawy. Z par polskich startowały Chachlewska i Pełczyński oraz Kulbicka i Polubiec. Solowa jazda męska wypadła też pięknie. Tutaj popisowali się Prasznowski z Opawy i Iwasiewicz z Warszawy. We Lwowie i Krynicy jeździli także: Sylvia Toth i para Rotter-Szalay (Węgry).

We Lwowie rozegrane zostały mistrzostwa Polski w łyżwiarzkiej jeździe figurowej par i parami. Mistrzostwo par zdobyła Chachlewska (WTŁ) przed Rudnicką (LTŁ) i Saloni (LTŁ). W jeździe parami zatryumfowała para Bilorówna i Kowalski (LTŁ) 12 pkt. przed parą Rudnicka — Teuer (LTŁ) 9.5 pkt., Chachlewska — Pełczyński (WTŁ) 8.75 pkt., Frankowska — Łowczyński (LTŁ) 8 pkt. Kulbicka — Polubiec (WTŁ) 7.25 pkt.



Dr. Kopczyński — wizytator higieny szkolnej Min. Oświaty.

Zawody szkolne figurowe we Lwowie odbyły się przy bardzo licznych udziałem zawodników. W konkurencji drużynowej zwyciężyło gimnazjum IX w klasie seniorów i gimnazjum IV w klasie juniorów. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Kostuik z gimn. I. Poziom zawodników średni.

W Wilnie odbyły się międzyszkolne zawody łyżwiarzkie w jeździe figurowej. Panowie: 1) Bołbot gimn. Zygm. Aug. 111 pkt. 2) Piotrowski gimn. Lelewela 107 pkt. 3) Doboszyński gimn. Zygm. Aug. 99 pkt. Panie Ławrynowiczówna gimn. Orzeszkowej 47 pkt. 2) Szajkiesówna 39 pkt. Parami 1) Romanikiewiczówna i Bołbot. Na wyróżnienie zasłużyła para uczennic z gimn. Orzeszkowej Ławrynowiczówna i Burhardówna. Zawody organizowało Wil. Tow. łyżwiarzkie.

Mistrzostwo Polski dla panów w jeździe figurowej i szybkiej nie dojdą chyba do w. r. bieg, do skutku.

Pocztowy Związek PW i WF okręgu wileńskiego wykazuje bardzo ożywioną działalność na polu przysp. wojskowego.

GRY SPORTOWE

Warszawianka gościła w Przemyślu, gdzie pokonała tamtejszą reprezentację w siatkówce 28:26 i w koszykówce 15:9.

W turnieju kobiecym siatkówki, urządzanym przez Lwowski Ośrodek Wychowania Fizycznego, zwycięstwo odniósł zespół Droru po licznych grach eliminacyjnych. Drugie miejsce uzyskała drużyna Sokoła II.

W Warszawie Makabi pokonała Jutrznie 30:11 w meczu koszykówki, a 16 WDH pokonała 7WDH 30:27 w siatkówce.

Mecz koszykówki Warszawa—Poznań rozegrany zostanie w dniu 2 marca, przy czym skład reprezentacji jest następujący: Czyżykowski (Pol.), Stajewski (YMCA), Zgliński, Kapalka (Pol.), Bednarek (YMCA).

W Krakowie Cracovia pokonała w siatkówce Wawel 22:18 i Sokół 30:13, a w koszykówce Wawel 47:16 i Sokół 34:16.

Warla pentraktuje z drużynami stołecznymi (Polonia—Warszawianka) przez PZGS i projektuje rozegranie turnieju w siatkówce, hazenie w początkach maja br. w Poznaniu.

W meczu hazeny w Poznaniu Sokół pokonał AZS 11:4.

W meczu koszykówki męskiej AZS pokonał Warszawiankę 52:24.

W dniu 9 marca w sali ośrodka wf odbędą się mecze koszykówki kobiecej Warszawa—Poznań i męskiej Warszawa—Łódź.

Czwórmecz Polonia—AZS odbędzie się 1 i 2 marca.

W dniu 9 marca Polonia rozegra w Łodzi czwórmecz z ŁKS-em.

Przepisy szczypiorniaka i hazeny zostaną niebawem wydane.

W związku z meczem koszykówki kobiecej Polska—Szwecja w Krakowie w końcu czerwca, zorganizowane zostaną mecze międzymiastowe pomiędzy Warszawą, Łodzią i Krakowem, które ukończone zostaną w kwietniu, a następnie drużyna reprezentacyjna zgromadzona zostanie na dwutygodniowy trening w Krakowie.

Mecze Warszawa—Praga i Łódź—Praga odbędą się w ciągu lata w Pradze. Będą to rewanżowe spotkania w hazenie.

W turnieju koszykówki o mistrzostwo robotnicze koszykówki odbyły się następujące mecze: W koszykówce męskiej Marymont pokonał zdecydowanie Gwiazdę 57:9 (19:3), a Lawina odniosła zwycięstwo nad ciężkoatletami Skry 44:3, w koszykówce kobiecej Skra II pokonała Gwiazdę II 15:2, ale przegrała ze Startem 14:7.

W Łodzi wyniki były następujące: Siatkówka: W spotkaniu towarzyskim drużyn — żeńskich, zespół Gimnazjum Niemieckiego pokonał Seminarjum Nauczycielskie w stosunku 27:24 (15:9). W spotkaniu drużyn męskich — Gimnazjum Oświata — Miejska Szk. Handlowa 30:28 (15:14). Koszykówka: Kombinowana drużyna (Absolutenci i Miejska Szk. Hndl.) pokonała zespół gimnazjum Niemieckiego w stosunku 11:8 (8:5). Siatkówka męska: Zjednoczone—Orle 30:17, ŁKS—Poznański 30:4, Tur—Kadimah 30:15, WKS—Hakoah 30:14. Koszykówka męska: Rozgrywki o puchar ŁKS—Zjednoczone 31:24, Poznański—ŁTSG 39:24, Tur HKS 33:16, Triumf—Kadimah 28:14.

PRZED NARCIARSKIMI MISTRZOSTWAMI EUROPY

Polska ekspedycja narciarska wyjechała do stolicy Norwegii na wielkie zawody międzynarodowej federacji o mistrzostwo Europy w składzie: Bronisław Czech, Zdzisław Motyka, Karol i Antoni Szostak. Na miejscu wzmocni reprezentację, Józef Kuraś, który przedtem już będzie uczestniczył w wojskowym biegu patrolowym. Dwanaście współzawodniczących narodowości podzieli można na 3 grupy, z których klasą samą dla siebie jest grupa krajów skandynawskich Norwegii, Szwecji i Finlandji. Prawie nie ulega wątpliwości, że we wszystkich konkurencjach, wszystkie pierwsze i początkowe miejsca zajmą przedstawiciele najlepszych ze skandynawów.

Gdy będziemy mówić o sukcesach Polaków, to jedynie w stosunku do drugiej grupy najsilniejszych w narciarstwie państw środkowej Europy: Niemców, Szwajcarów i Czechosłowaków. W tej grupie możemy liczyć nawet na poważne sukcesy. W końcu rywalizować będą między sobą, pozostałe narodowości, jak Włosi, Francuzi, Jugosłowianie i t. p. W biegach mogą okazać się przed nami jedynie nieliczni Niemcy, Czesi czy Szwajcarzy. Jednocześnie można przypuszczać, że Broniek Czech w biegu na 17 km. zajmie pierwsze miejsce wśród zawodników środkowej Europy. Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja w skokach. Tutaj właściwie liczyć można jedynie na Bronka Czechę, o ile pech nareszcie przestanie go prześladować.

Do biegu na 50 km staną Motyka i Kuraś. Pierwszy, mistrz Polski znajduje się w doskonałej kondycji i jest niezawodny, jednak możliwości Kurasia są przynajmniej równorzędne. W osiemnastce startować będą wszyscy zawodnicy, przyczem kolejność sukcesów przedstawiać się powinna w następujący sposób: Czech, Motyka, K. Szostak, Kuraś, A. Szostak. Ciężka walka będzie musiała być stoczona z Niemcami z Rzeszy i z czechosłowacji. W skokach ekspedycja nasza jest najsłabsza, gdyż poza Bronkiem Czechem nie posiadamy pełnowartościowego skoczka, a pozatem w składzie reprezentacji nie uwzględniony został żaden z czołowych skoczków bieżącego sezonu. Pozostali w domu F. Cukier, A. Rozmus i S. Marusarz, z których przynajmniej jeden powinien reprezentować barwy polskie na słynnej skoczni w Holmenkollen. Bracia Szostacy są to bardzo utalentowani skoczkowie, ale dopiero w przyszłości będą mogli dorównać najlepszej klasie środkowo-europejskiej. Na razie ze swoją kwalifikacją w skokach posiadają tylko szanse w kombinacji. Zaś Cukier napewno zaimponowałby pewnością skoku i brawurą, a ponieważż potrafi wybijać się, więc osiągałby dalekie skoki; Rozmus przedstawia typ stylowego i rutynowanego skoczka, wypróbowanego na wielu konkurencjach zagranicznych. Rewelacją mógłby stać się młody Marusarz, w niedalekiej już przyszłości prawdopodobnie stawa europejska. Coprawda nie posiada on skończonych 18-tu lat, ale mógłby być zgłoszony do klasy juniorów (18—20 lat), która będzie również reprezentowaną na zawodach. Nikt nie sprawdzałby

naturalnie rodowodu młodocianego zawodnika. Raczej powinien pozostać w kraju Antoni Szostak, który w obecnym sezonie zawiódł już kilkakrotnie w biegach, a w skokach również nie przedstawia wysokiej klasy. Jedyną naszą nadzieją w skokach może być Broniek Czech. Jeżeli będzie on miał swój dobry dzień, to okaże się groźnym nawet dla Norwegów. Pominąwszy Czechę znacznie lepsi okazują się od Polaków czołowi skoczkowie Niemców, Szwajcarów i nawet Czechosłowaków. W kombinacji spodziewać się należy sukcesów Bronka Czechę i tego-rocznego mistrza Polski Karola Szostaka. Jego brat zajmie przypuszczalnie dalsze miejsce. Jeżeli można czynić horoskopy, to drużynowo Polacy powinni znaleźć się w ogólnej klasyfikacji na 5-ym lub 6-ym miejscu.

A. Schiele.



U góry K. Szostak, a u dołu Z. Motyka
najlepsi obecnie narciarze polscy.

Do narciarskich mistrzostw Europy w Oslo zgłoszenia zostały już zamknięte. Finlandja wystawia 13 zawodników, Włochy — 3, Japonja — 1, Jugosławja — 3, Szwajcaria — 12, Szwecja — 20, Czechosłowacja — 13, a Niemcy — 8. Norwegja wystawi prawdopodobnie około 50 zawodników.

Polski Związek Narciarski zgłosił na mistrzostwa FIS następującą drużynę narciarską: Szostak Antoni i Czech Bronisław — do kombinacji, skoków i biegu 17 km, — do biegu 17 i 50 km, Szostak Karol — do kombinacji i biegu 17 km, Kuraś — do biegów 17 i 50 km oraz do skoków.

Program zawodów przewiduje: 27 lutego — bieg 17 klm. otwarty, 28 lutego — konkurs skoków na skoczni w Holmenkollen, 1 marca — bieg 17 klm. do kombinacji, 2 marca — skoki do kombinacji, 3 marca — bieg 50 klm.

Zgłoszenia imienne zawodników do narciarskich mistrzostw Europy przedstawiają się następująco: Finlandja: Saarinen, Pananen, T. Lapalainen, M. Lapalainen, Putonen, Ikanen, Lehtinen, Ukkinen, Nuotio, Volonen, Ilvonen, Nikkanen i Björklund. Włochy: Herin, Julian i Vuerich. Japonja—Take Aso. Jugosławja: Janko Jansa, Josko Jansa i Sramel. Szwajcaria: Wampfer, Busman, Zeler, Kunz, Julen, Rubi, Feuz, Goulauen, Jelmini, Trojani, Kaufmann, Torre. Szwecja: Ulterstrom, Hedlund, Halvarson, L. Johansson, G. Johansson, Schon, J. Lindgreen, I. Lindgreen, Persson, Bergström, Hultberg, Jonsson, Magnuson, Erikson, Ostrand, Schröder. Czechosłowacja: O. Nemetzky, J. Nemetzky, Barton, Trycna, Hylcer, Kadavy, Nowak, Füsara, Feistauer, Hanc, Vrana, Lukas, Sumunck. Niemcy: Wahl, Müller, Bogner, Recknagel, Kratzer, Glass, Boeck, Ermel. Lista Norwegów nie została jeszcze ogłoszona.

Do Oslo wraz z reprezentacją wyjechał pułk. Bobkowski, dr. Macudziński, red. Facher, kpt. Loteczka i p. Grosman.

W niedzielę odbył się w Oslo bieg patroli wojskowych ze strzelaniem. Na zawodach obecna była rodzina królewska i 5. tys. widzów. Trasa biegu wynosiła 30 klm. Pierwsze miejsce zajął zespół Norwegji, przebywając dystans w ciągu 2 godz. 19 min. 14 sek., 2) Szwecja, 3) Czechosłowacja, 4) Szwajcaria, 5) Niemcy, 6) Finlandja, 7) Francja, 8) Polska w czasie 2:48,21,8 sek. Konkurs strzelecki dał wyniki następujące: 1) Norwegja 115 pkt., 2) Czechosłowacja 94 pkt., 3) Polska 73 pkt., 4) Finlandja, 5) Francja, 6) Niemcy, 7) Szwecja, 8) Szwajcaria.

Komenda Główna W. F. i P. W. Federacji Zw. Młodzieży Wiejskiej, której kierownikiem jest kpt. Lis-Błoński zapowiada na sezon szereg imprez sportowych. Federacja zrzeszyła w sobie Centr. Zw. Mł. Miejskiej, Związek Mł. Ludowej i Małop. Zł. Młodzieży.

Przewodniczącym stołecznego komitetu w. f. i p. w. w Warszawie będzie prawdopodobnie p. H. Kawecki.

Międzynarodowe Igrzyska YMCA odbędą się w roku bieżącym w Pradze, przyczem weźmie w nich udział drużyna Polskiej YMCA.



Hokejowy zespół harcerek warszawskich.

Z MISTRZOSTW NARCIARSKICH

H O K E J

Przy bardzo sprzyjającej pogodzie odbyły się biegi: 50 kilometrowy, zjazdowy, 18 kilometrowy, bieg pań. Skokami na Krokwi — w konkursie indywidualnym i dla biegu złożonego (kombinacji) — zakończono tę największą tegoroczną imprezę narciarską. Z zagranicy zjawili się tylko trzech narciarzy z południowej strony Tatr, którzy przedstawiali średnią klasę zawodniczą.

Bieg 50 km. Prowadził jedną wielką pętlą, podobnie jak w zeszłym roku na międzynarodowych zawodach. Padający śnieg i zmienna pogoda utrudniały kwestję wysmarowania nart, pomimo tego czasy osiągnięte są bardzo dobre. Motyka Zdzisław potwierdził swą klasę, a Kawa tym razem nie zawiodł. Młody Polankowy (brat Bronci) zadziwił wszystkich znakomitą formą i osiągniętym trzecim czasem. Startował jednak poza konkursem, gdyż nie ukończył jeszcze dwudziestego roku życia. Groźny dla Motyki, Józef Kuraś odstąpił pod sam koniec biegu, skarżąc się na nieszcześliwie wysmarowanie nart.

Bieg zjazdowy był kopją biegu zeszłorocznego. Warunki śnieżne były nawet podobne. Tym razem gonił Bronka Czecha na drugim etapie Suleja, znający doskonale teren, gdyż jest strażnikiem górskim, mieszkającym na Hali Gąsienicowej. Obaj nie potrafili opanować nerwów i zjazd do Olczysk obitował w przykre upadki dokonywane w największym pędzie. O rozbicie się na licznych pniakach sterczących z pod śniegu nie było trudno. Po każdym upadku Czecha, Suleja padał niemal w to samo miejsce — powstawali, by niebawem znowu chmurą pyłu śnieżnego zaznaczyć ponowny upadek. Przed samą metą Broniek, z największym trudem wygramolił się z głębokiego śniegu — Suleja uczynił to szybciej i jako pierwszy minął metę z rękami w górę wzniesionymi z wielkiej radości zwycięstwa. Na pochwałę zasługują jeszcze młodzietki Marusarz i Władysław Czech, który z połamanymi nartami dojechał do celu. Wogóle w tym biegu nart i kijków połamanych było co niemiara. Suleja zdobył przepiękny puchar ufundowany przez firmę Habermusch i Schiele — musi jednak ten bieg wygrać jeszcze dwukrotnie, by zdobyć go na własność.

Bieg Pań. Również ten bieg był kopją zeszłorocznego. Polankowa wykazała po niewiem raz który, że jest najlepszą narciarką w Polsce, a młoda Stopkówna, że nie-

wiele jej ustępuje. Bieg miał charakter, pół na pół, zjazdowego i biegu w terenie zmiennym, falistym, na wzór biegów męskich. Moim zdaniem — najbardziej odpowiedni dla pań, które muszą wykazać się wszechstronną techniką narciarską i solidną zaprawą wogóle. Niewiadomo z jakich przyczyn nie stanęły na starcie panie Ziętkiewiczowa i Loteczakowa, obecna przy mecie.

Bieg 18 km: Trasa biegu, wybrana fachowo przez Stolpego, prowadzona w przepięknym terenie na wschód od Antałówki, podobna się wszystkim zawodnikom i była wreszcie odmienną od oklepanego szablonu: Kościeliska — Gubałówka. Śnieg był nośny, choć w miejscach do słońca hamowało znacznie. Temwięcej podziwiać należy osiągnięte czasy, z których 16-cie było poniżej 1 30 godzin! Trzy, po drodze, niełatwe parowy i zjazdy lasami i wśród krzaków, były dość znacznym utrudnieniem i urozmaiceniem trasy. Motyka Zdzisław potwierdził znowu swą znakomitą formę z wyprawy do Niemiec. Bronisław Czech miał pecha za bardzo na ślisko wysmarować narty i na podejściu pod Cyrle stracił tak wiele, że na zjazdach odrobić straconego już nie zdołał. Żyłkowicz, Słowiński, Kądzicłka zdziwili miłe swym splasowaniem się, pośród najlepszych. Małutki Berych Władysław wyrabia się na asa atutowego wśród naszych biegaczy. Rajski Zygmunt powinien być zająć lepsze miejsce, lecz i jego także zawiodło smarowanie nart.

Skoki na Krokwi odbyły się przy ślicznej pogodzie i świetnych warunkach śnieżnych. Skocznia była starannie przygotowana, choć drugi skok z upadkiem Bronisława Czecha był z winy, że zeskok wyszatkowano tylko w pośrodku. Ładując prawą nartą w miękki śnieg nie mógł w skoku ustać i skoziółkował w dół, dotkliwie się potłukłszy. Jako pewny zwycięzca zeszedł tem samem na końcowe miejsce w klasyfikacji, a taki sam los spotkał jego najgroźniejszego konkurenta Stanisława Marusarza. Konkurs więc wygrał Cukier, przed rutynowanym Rozmusem i dobrym niespodziewanie Gajduszkiem.

W skokach do biegu złożonego Karol Szostak skakał pewnie, pięknie i względnie daleko, nie pozwalając Bronkowi Czechowi odrobić straconego terenu w biegu. Zdobyl więc mistrzostwo polski zasłużenie, jako najgroźniejszy i jedyny rywal swego znakomitego kolegi.

K. Schiele.

W zawodach hokejowych o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego Skra po ciężkiej walce pokonała Marymont 1:0 (0:0, 0:0, 1:0) zdobywając jedyną bramkę z zamieszczenia podbramkowego. U zwycięzców wyróżniła się linia obrony, a przede wszystkim bramkarz. Zdecydowało to o zwycięstwie. Poza tym Nadwiślanka wygrała walkowerem z Legią II z powodu niestawienia się tej ostatniej. Mecze te nie wprowadziły prawie żadnych zmian do tabeli gier. W pierwszej grupie prowadzi w dalszym ciągu AZS — pewny mistrz tej grupy — 3 gry, 6 pkt, st. br. 14:0, 2) Legia I — 5 gier, 4 pkt, st. br. 8:11, 3) WTL — 3 gry, 3 pkt, st. br. 6:5, 4) Nadwiślanka — 5 gier, 3 pkt st. br. 7:19. W drugiej grupie pierwsze miejsce zajmuje Skra — 3 gry, 4 pkt, st. br. 7:2, 2) Polonia II — 2 gry, 2 pkt, st. br. 10:7, 3) Marymont, — 3 gry, 2 pkt, st. br. 4:12. Walka w tej grupie rozegra się pomiędzy Skrą a Polonią II.

Turniej hokejowy o robotnicze mistrzostwo Warszawy przyniósł w pierwszym dniu zwycięstwo Marymontu nad występującym poraż pierwszym w sezonie Zniczem (Pruszków) 2:1 (0:1, 1:0, 1:0). Znicz przegrał również drugie swe spotkanie ze Skrą warszawską w wyższym nieco stosunku 0:4 (0:1, 0:3, 0:0). Chwilowo w turnieju prowadzi Skra przed Marymontem i Zniczem.

Do finału zawodów hokejowych o mistrzostwo szkół średnich doszły cztery drużyny: Szkoła Mazowiecka, gimn. im. Mickiewicza, gimn. Zamoyskiego, Gimn. Czackiego. O pierwsze i drugie miejsce walczyć będą dwa pierwsze zespoły w czwartek, o trzecie i czwarte walczyć dwie ostatnie drużyny z wynikiem 3:1 (1:0, 1:0, 1:0) na korzyść gimn. Czackiego.

W Warszawie drużyna gimnazjum Czackiego pokonała zespół warszawskiego Tow. Łyżwiarzkiego 2:1.

T. K. S. grał w Krynicy z Pogonią 0:3 i Czarnymi 0:1 a pokonał Krynickie T. H. 2:1.

Kobieca drużyna harcerska powstała w Warszawie i rozpoczęła treningi.

LKS zdobył mistrzostwo okręgu łódzkiego przed Unionem.

W Łwowie rozgrywki o mistrzostwo klasy B zostały zakończone meczem Lwówianka—Lechia Ib 0:1. Mistrzem klasy B została Lwówianka, która rozegrała spotkanie kwalifikacyjne o wejście do klasy A z ostatnią drużyną w klasie A. Poza tym rozegrany został mecz Lechia—Ukraina 1:0 Sędzia p. Szabatowski.

Wracający z Krynicy drużyna hokejowa Polonii warszawskiej rozegrała dwa mecze w Krakowie. W sobotę Polonia pokonała Makabi 2:0, w niedzielę zaś wygrała z Wisłą 1:0 przyczem zaznaczyć należy, że w meczu tym grano tylko dwie tercje wskutek fatalnego stanu lodu.

W Poznaniu AZS pokonał Lechię 5:0.

W towarzyskim meczu w Krynicy Polonia (Warszawa) grała na remis z Krynickiem TH 1:1.

Turniej gier sportowych organizuje w sobotę Polonia warszawska w otrodoku w. l. z okazji meczu koszykówki męskiej Czarna 13-ka (Poznań)—Polonia.



Narciarski kurs nauczycielski w Zakopanem.

Z BIAŁEGOSTOKU

Ub. miesiąca odbyło się w Sali Rady Miejskiej informacyjne zebranie Podokręgu L. A. wraz z przedstawicielami Okręgowego L. A. Piłki Nożnej i Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. Jako przewodniczącego wybrano płk. Blockiego prezesa podokręgu. W przemówieniu swoim płk. Blocki zaznaczył, że nie nadzwyczajne wyniki uzyskane dotychczas przez poszczególne związki należy przypisywać nieuregulowanej dotychczas wzajemnej współpracy wszystkich organizacji sportowych naszego grodu. Dlatego prosi o kolejne wypowiedzenie się przedstawicieli klubów i organizacji, jak pojmują rozwój dalszej akcji i współpracy we wszystkich dziedzinach sportu. Prezes proponuje również w celu propagandowym rozesłać protokół powyższego zebrania wszystkim osobom, które interesują się ruchem wychow. fizycznego młodzieży naszego miasta, co zebrani przyjmują z zadowoleniem. Przysąpiono do omawiania prawy boiska miejskiego. Ustalono ułożyć odpowiedni rozkład na treningi dla wszystkich klubów, bowiem tylko przy odpowiedniej gospodarce praca na boisku pójdzie normalnym trybem i zmniejszy się ilość niezadowolonych klubów. Por. Nowicki omawiał sprawę bezpieczeństwa podczas zawodów, proponował wysłać do Komendy P.P.-list, by na każde zawody delegowana była odpowiednia ilość posterunkowych.

Następnie p. Ludertowicz zaznajamia zebranych ze stanem obecnym boiska sportowego, i wskazuje na pewne braki, które należy z nadejściem wiosny usunąć, by nie być świadkami ponownego zniszczenia boiska.

P. płk. Blocki prosi wszystkie organizacje, by unikały obdarowywania zawodników na zawodach wartościowymi nagrodami, co jest sprzeczne z przyjętymi przez Związek zasadami. Następnie postanowiono przedstawić M. Kom. W. F. i P. W. następujące wnioski: 1) Uregulowanie sprawy korzystania z boiska. 2) Odgrózenie kortów tenisowych od boiska. 3) Dodanie jeszcze jednego stróża. 4) Unormowanie sprawy korzystania z inwentarza sportowego. 5) Dobudowanie odpowiednich szatni. 6) Prośba o nie popieranie Klubów nie należących do Zw. Sportowych. 7) Zarezerwowanie odpowiedniego sprzętu sportowego dla Podokręgu L. A. 8) Ustanowienie stałych dyżurów policyjnych podczas zawodów sportowych.

L. S.

SPORTY MOTOROWE

Do Berlina odbył się motocyklowy zjazd gwiazdzisty, w którym wzięło udział około 2000 zawodników z całej Europy, przy czym sklasyfikowano około 1700 uczestników. W kategorii wozów z przyczepką do 350 cm. sześć. trzecie miejsce zajął zawodnik Polski Steinert (Union — Łódź), który wystartował w Wilnie i przebył 996 klm. Steinert jechał na motocyklu B. M. W., mając w przyczepce Włodzimierza Stolarowa.

Pierwszy raid motocyklowy „Dookoła Warszawy” odbył się na dystansie 30 km. Trasa biegła z ul. Bagatela — Czerniakowska — Zamojskiego — Most kolejowy — Grójecka — Racławicka — Bagatela. Star-



Zwycięzca raidu dookoła Warszawy.
Sroczyński.

towało przeszło 50 zawodników, z tych kilku przybyłych z Łodzi, z sekcji motorowej Union. Zawody polegały na uzyskaniu największej regularności jazdy. W rezultacie bez punktów karnych ukończyli raid 4 maszyny: Rychter na Harleyu, Dicha na polskim motocyklu „Lech”, Sroczyński na Harleyu i Sokołowski na F.N. Po losowaniu pierwsze miejsce zajął Sroczyński, zawodnik eskadry pocztowej, która po raz pierwszy brała udział w zawodach. Dalsze miejsca po losowaniu zajęli kolejno 2) Riedel (Union) AJS, 3) Drobin na Harleyu, 4) Nehring na AJS, 5) Dutkiewicz na Motoconfort i 6) Stapiński. Poza tym nastąpił podział nagród regulaminowych i specjalnych. Organizację raidu przeprowadzały wspólnie AZS, PKM i redakcja Autolotu. Poza wymienionym Lechem w raidzie wzięły udział jeszcze dwa motocykle polskiej konstrukcji, CWS i Lot.

W Zakopanem odbyły się wyścigi samochodowe na śniegu. Trasa wynosiła dla maszyn wyścigowych 10 okrążeń po 886 m. dla maszyn innych 8 okrążeń. W kategorii wyścigowej zwyciężył Ripper Jan na „Bugatti” w czasie 8:22.6, średnia szybkość 63.462 km. na godzinę. W kategorii spor-

towej zwyciężył Frühling na Bugatti, czas 7:41.3, średnia szybkość 55.315 km. na godzinę. 2) Potocki Adam na Austro-Daimlerze, w kategorii turystycznej pierwszy był Widawski na „Citroen” 8:47, przeciętna szybkość 48.415 km. na godzinę. Organizacją wyścigów zajmowały się Komitet Organizacji Imprez Sportowych w Zakopanem, oraz Krakowski Klub Automobilowy.

W Łodzi odbędzie się 11 maja raid motocyklowy dookoła Łodzi, w dniach 15—17 lipca zjazd gwiazdzisty w Łodzi, a 6.IX kilometre lancé.

Międzynarodowa Federacja Automobilowa nadała p. Regulskiemu odznakę specjalnego sędziego międzynarodowego. Odznakę tę posiada dotychczas zaledwie 10 osób.

W Zakopanem czynione były ostatnio próby jazdy terenowej po śniegu, przy czym doskonale udało się wycieczka, podczas której 20 osób osiągnęło szczyt Gubałówki pod Krzyż na wysokość 110 mtr.

Trasa raidu dookoła Polski wynosić będzie 3500 km w 7 etapach: Warszawa—Wilno — Nieświerz — Lwów — Kraków — Łódź — Gdynia — Warszawa. Próba szybkości płaskiej pod Raszynem, górskiej w Tyrawie oraz II-ga próba płaska znów pod Raszynem.

Pierwsze w Polsce motocyklowe zawody na śniegu rozegrane zostaną dn. 1 i 2 marca na stadionie sportowym w Zakopanem.

ZAPASY

Wewnętrzne ciężkoatletyczne zawody Legii przyniosły następujące wyniki: Waga kogucia: 1) Wolfowicz, 2) Ślęzak, 3) Malczewski; waga piórkowa: 1) Ruciński (mistrz Warszawy, 2) Asman, 3) Raszko; waga lekka: 1) Dzieciolowski (b. mistrz Warszawy i wicemistrz Polski), 2) Szczebleski, 3) Ostrowski; waga średnia: 1) Koszewski, 2) Prasalek; półciężka: 1) Pawłowski, 2) Barwicz; waga ciężka: 1) Puciata walkowerem z powodu braku przeciwników. Wyróżnili się: Ślęzak, Ruciński, Asman, Dzieciolowski, Szczebleski, Koszewski. Sędziowali w ringu Ziółkowski i Syrecki.

Prezesem Warszawskiego Okręgowego Związku Atletycznego został major Szkolnikowski, wiceprezes Pol. Zw. Lekkoatletycznego.

Mistrzami śląska w zapasach zostali: Ganzera, Mazurek, Skalec, Błaszczycza, Gahuska, Zeug i Kiciński. W podnoszeniu ciężarów: Kopton, Sobiczuk, Friechel, Pieczka, Eichorn, Ceug i Mainl, przy czym ten ostatni ustanowił rekord polski w trójbój 321 kg.

Sasorski został zdyskwalifikowany dożywotnio za udział w turnieju w Cyrku.

Mistrzostwa stolicy odbędą się 8 i 9 marca w lokalu świtu (Ludna 10).

Mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w połowie marca w Krakowie.

Walne zebranie Pol. Zw. Atletycznego odbędzie się w Krakowie w czasie zawodów o mistrzostwo Polski.

W turnieju zawodowców w stolicy wygrał Sztekker przed Czikošem, Pooschofem i Szwarzem.

BOKS

Technika--Trening--Przepisy

136 stronic, 44 ilustracji, 17 rycin

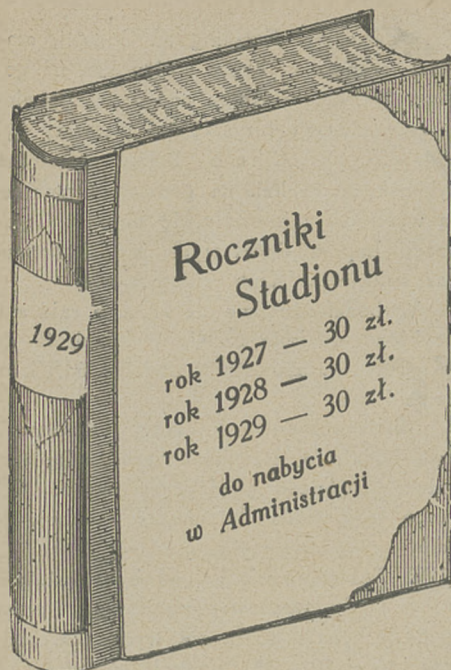
Cena tylko 3 zł.

Doskonały trening zimowy dla wszystkich sportowców

Opracował kpt. JAN BARAN

Do nabycia w księgarniach

Skład główny: M. ARCT—Poznań



**CENA STADJONU
50 GR.**

WIOŚIARSKIE ŁODZIE

WYŚCIGOWE
TURYSTYCZNE
PÓŁWYŚCIGOWE



STOCZNIA ŁÓDZI

"NAVICULA"
WARSZAWA
GROCHOWSKA 119

SZCZĘŚCIE JEST TYLKO JEDNO!

Szczęście w sporcie jest szczęściem w życiu!

Skoro szczęście nie opuszcza ciebie w sporcie, spróbuj swego szczęścia w życiu. Kup los Loterii Państwowej, a największa wygrana może się stać również i twoim udziałem. SPIESZ SIĘ!

Prenumeratorzy
pragnący otrzymać premjum
„Zawody Międzynarodowe
w Polsce w r. 1929”

proszeni są o opłacenie całorocznej
prenumeraty „Stadjonu” najpóźniej
do końca bież. miesiąca.

KLUBY I TOWARZYSTWA SPORTOWE
już mogą zamawiać trykotaże
podług własnych wzorów w fabryce
trykotaży

JAN MATUSZEWSKI
WARSZAWA — — NÓWY-ŚWIAT 40.

Czas opłacić prenumeratę
-- za kwartał pierwszy --

**NAGRODY
SPORTOWE
WYROBY SREBRNE**
MAGAZYN FABRYCZNY
WARSZAWA, SENATORSKA 25.
BRACIA HEMPEL

Znakomitym napojem dla sportowca po treningu
jest

**UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ
HERBATĄ z KOPERNIKIEM**

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE MIESZANEK nr: 190.100.23

SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA BRACKA 23. FIJA MORIUSZKI 3

WARSZ.TOW HANDLU HERBATĄ A.DŁUGOŁĘCKI, W WRZESZNIOWSKI
SP. AKC.



REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galerja Luksemburga (ul. Senatorska 29).
Telefon 70-56. Konto P. K. O. 7498.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie Zł. 24.—
Kwartalnie Zł. 6.—
Miesięcznie Zł. 2.—

Prenumerata zagraniczna 50% drożej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1	Zł. 400.—
1/2	Zł. 210.—
1/3	Zł. 150.—
1/4	Zł. 110.—
1/6	Zł. 60.—
1/12	Zł. 35.—

Ogłoszenia w tekście i zagraniczne 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Redaktor i Wydawca: Mieczysław Majcher.

Zastępca Redaktora: Aleksander Szenajch

Redaktor przyjmuje od 11 — 13, Sekretariat czynny od godz. 9 — 13.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, ul. Czackiego 35.